Sroda, 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.

Środa, 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.

№ 110. ROK SIÓDMY. № 110.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata Miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy 4 „
„ 3 miesiące 2 „
„ 1 miesiąc — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata Zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy 5 „
„ 3 miesiące 2 „ 50 k.
„ 1 miesiąc — „ 84 „

Prenumerata przyjmuje się: w **Warszawie**, w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 478 i w innych jej kantorach miejskich;— w **St.-Petersburgu** w księgarni M. Wolfa w Gościnnym dworze Nr. 18, 19 i 20 i w **Moskwie**, w księgarni tegoż w domu Rudakowa na Kuźnieckim moście. — **Za ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz 6 kop. od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy 9 kop., za trzy razy 12 kop.—**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kop.

Artykuły nadsyłane bez warunków ze strony autora, stają się zupełną własnością Dyrekcji. Artykuły nieprzyjęte będą zwracane tylko na osobiste żądanie i zachowywane trzy miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniu.— **Artykuły i ogłoszenia** *nadsyłane do umieszczania tegoż samego dnia, powinny być złożone w Dyrekcji niepóźniej jak o godzinie 9-ej rano.* — **Listy** przyjmują się tylko *frankowane.*

Redakcja otwarta jest dla interesantów, codziennie od godziny 11 do 12 z rana.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

SPIS RZECZY.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, na przedstawienie naczelnego prokuratora świątobliwego synodu, z d. 12 kwietnia, na skutek wstawienia się najprzewielebniejszego metropolity peterburgskiego i poświadczenia świątobliwego synodu, Najłaskawiej udzielić raczył petersburgskim kupcom 1-ej gildji, dziedzicznym obywatelom poczesnym, Aleksandrowi i Piotrowi *Jelisiejewom*, ordery św. Anny 3-ej kl., za przykładną ich gorliwość i znaczne ofiary dla cerkwi. *(Gon. Urzęd.*

Ordery zagraniczne. Najjaśniejszy król pruski, w czasie pobytu w maju r. b. Najjaśniejszego Cesarza w Berlinie, raczył udzielić: order Orła Czerwonego wielkiego krzyża z brylantami—ministrowi dworu Cesarskiego, dowodzącemu główną kwaterą Cesarską, jenerał-adjutantowi hrabiemu *Adlerbergowi 2-mu*; tabakierę z portretem jego królewskiej mości—szefowi żandarmów, jenerał-adjutantowi *Szuwałowowi*; ordery: Korony 1-ej klasy—jenerał-adjutantowi hrabiemu *Perowskiemu*; Orła Czerwonego 2-ej klasy z gwiazdą—jenerał-majorom z orszaku Cesarskiego: *Rylejewowi* i *Wojejkowowi*; Orła Czerwonego 1-ej klasy—lejb-medykowi tajnemu radcy *Karelowi*; Orła Czerwonego 2-ej klasy z gwiazdą i brylantami—urzędnikowi kancelarji polowej Cesarskiej, rzeczywistemu radcy stanu *Kirylinowi*; tenże order tejże klasy z brylantami, bez gwiazdy—urzędnikowi kancelarji polowej Cesarskiej fligel-adjutantowi pułkownikowi *Sałtykowowi*; tenże order 4-ej klasy—zostającemu przy Jego Cesarskiej Wysokości Wielkim Księciu Włodzimierzu Aleksandrowiczu, kornetowi pułku huzarów gwardji Jego Cesarskiej Mości, hrabiemu *Szuwałowowi*. Najjaśniejszy Cesarz Najłaskawiej zezwolił na przyjęcie i noszenie tych orderów. (*Rus. Inw.*)

Zatwierdzenie na urzędzie. — Urlopy. — Rozkazem ministra oświecenia publicznego, z d. 9 maja, zatwierdzeni zostali: pełniący obowiązki profesora nadzwyczajnego Cesarsko-warszawskiego uniwersytetu, doktor filozofji *Struwe* nadzwyczajnym profesorem tegoż uniwersytetu na katedrze filozofji, od 14 marca 1870 r.; magister Cesarsko-moskiego uniwersytetu *Simoneńko* — nadzwyczajnym profesorem Cesarsko-warszawskiego uniwersytetu na katedrze ekonomji politycznej i statystyki, od 25 kwietnia 1870 r. — Otrzymali urlopy za granicę; na czas letnich wakacij 1870 r.: rektor Cesarsko-warszawskiego uniwersytetu, rzeczywisty radca stanu *Ławrowski*, pełniący przy tymże uniwersytecie obowiązki profesorów zwyczajnych, rzeczywisty radca stanu *Papłoński* i *Wisłocki*, profesora nadzwyczajnego *Korzeniewski*, i docent *Andrejewski. (Gon. Urzęd.)*

Koncesja. — Rządzący senat, ukazem z d. 20 września 1868 r. ogłosił Najwyżej udzieloną w d. 6-m tegoż miesiąca poddanym duńskim Titgenowi i Eriksenowi koncesję na urządzenie i eksploatacją podwodnego telegrafu, mającego połączyć telegrafy Rosji i Danji. Obecnie koncesjonarjusze, na zasadzie warunku koncesji (art. 13) zawarli akt, na mocy którego cedowali swe prawa i obowiązki w tem przedsiębierstwie wielkiej kompanji północnej telegraficznej. Na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych, Najjaśniejszy Pan, w d. 10 kwietnia r. b., Najwyżej zezwolić raczył na przelanie na wielką kompanję północną telegraficzną praw i obowiązków poddanych duńskich, radcy stanu Titgena i negocjanta Eriksena, na mocy udzielonej im 6-go września 1868 r. koncesji na urządzenie i eksploatacją telegrafu podwodnego między Rosją i Danją.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za listy zastawne w dniach 20 i 21 Marca (1 i 2 Kwietnia) wylosowane, niemniej kupony w półroczu 1-m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak listy zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do dnia 6 (18) Czerwca r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak listy zastawne, jako też kupony płatne, składane być winny obok oddzielnych deklaracij wyszczególniających je w porządku numerów, z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesantom udzielane będą. Właściciele listów zastawnych lub kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym, to jest od dnia 10 (22) Czerwca r. b. począwszy, należności niemi objęte, o ile sprawdzenie listów lub kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą.

W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej zamieszczono: Najjaśniejszy Pan, w skutek przedstawienia Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie z dnia 10 kwietnia r. b. Najmiłościwiej zezwolić raczył na wydanie z kasy Państwa nagrody jednorazowej: pomocnikowi komisarza cyrkułu Nowoświetskiego policji wykonawczej rotmistrzowi Turowi rs. 750, za okazaną przez niego roztropność w wykryciu przesyłanych 50-rublowych fałszywych biletów bankowych w Warszawie i tutejszemu fabrykantowi kapeluszy Wojszyckiemu rs. 1,200, za wyświadczoną przez niego w tym interesie usługę rządowi. Oznajmiając o tem policji, poleca niniejszą nagrodę zapisać do stanu służby rotmistrza Tura. — W nocy z dnia 9 (21) na 10 (22) maja r. b., na drodze wiodącej z ulicy Wiejskiej do Łazienek i na Koszykach w blizkości koszar Jerozolimskich oderżnięto na pierwszej ulicy trzy, a na Koszykach dwa sznury od miejskich olejnych latarń, drzwiczki latarniowe wyrąba-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

RUPERT GODWIN

CZYLI

TAJEMNICE BANKIERA.

(Dalszy ciąg; Patrz Nr. 92—109).

— Widocznie los sprzyja moim zamiarom — pomruknął Godwin, chowając ów list w kieszeń od kamizelki i wkładając paczkę do biórka, na miejsce gdzie przedtem leżała.

Potem rzucił raz jeszcze spojrzenie na leżącą ciągle bez przytomności Klarę, wybiegł z salonu do przedpokoju, zadzwonił silnie i rzekł do nadbiegłej służącej, zdumionej widokiem nieznajomego:

— Jestem dawnym przyjacielem pani Westford— nieszczęściem jednak, musiałem jej przywieźć bolesne wiadomości. Pani twoja omdlała i dla tego pospiesz do niej z ratunkiem... Ale! Jak się nazywa tutejszy doktór?

— Doktór Sanderson panie—mieszka on na wsi, w domku, który ma zielone w oknie żaluzje.

— Dobrze. Przyślę go wam natychmiast.

— O! dziękuję panu, bardzo dziękuję!

Bankier istotnie poszedł na wieś, zawiadomił doktora o chorobie pani Westford—następnie zaś skierował się ku oberży, gdzie oczekiwał nań pojedynczy powozik, strzeżony przez małego grooma.

Wsiadłszy do powozu, powracał drogą ku Winchester wiodącą, zkąd był przyjechał rano.

Po niejakimś czasie spotkał się w pośrodku drogi z prześlicznym powozikiem, kierowanym biegle ręką przecudnej, jasnowłosej dziewicy o szafirowych oczach. Młodzieniec jakiś siedział obok niej rozparty niedbale.

Tą młodą dziewicą była Wioletta.

Bankier zadrżał, jakby spotkał widmo przeszłości i odwrócił się poglądając bacznie na mijający go powóz.

— Tak, tak... wyszeptał. To jej córka zapewne. Widok jej wskrzesił mi przeszłość, przypomniał dzień w którym pierwszy raz spotkałem Klarę Ponsonby jadącą konno obok ojca i gdy miłość owładnęła mojem sercem wszechwładnie. Od tego dnia kochałem ją ciągle—tak, kochałem... choć często myśli o zemście i nienawiści, mięszały się z tą miłością.

I teraz również ją kocham, lecz muszę ją schylić do stóp moich—uwielbiam ją a jednak pragnę widzieć poniżoną okropnie, tarzającą się w prochu przedemną!

Pod wpływem takich to myśli, Rupert Godwin powrócił do Winchester i stanął w najlepszym miejscowym hotelu.

Rupert jednakże nie sam tylko przyjechał tu z Londynu. Każdy występek nosi w sobie samym karę, od której najzręczniejszy i najbezczelniejszy nawet zbrodniarz uwolnić się nie może.

Rupert wiedział że do pewnego stopnia zależał od dyskrecji swojego pierwszego komisanta i z tego powodu postanowił zrobić go swoim współwinowajcą.

— Jeżeli weźmie udział w moich zamiarach i jeśli przyjmie zapłatę za współdziałanie, już nie będzie mógł zdradzić mnie, bez narażenia siebie samego razem.

Bankier wiedział że Danielson miał dwie słabości, dwie namiętności raczej, które każdego człowieka łatwo mogą rzucić na ofiarę zręcznemu kusicielowi.

Temi dwoma namiętnościami były: chciwość i pijaństwo. Tak jest, Danielson był chciwym i niezmiernie lubił używać napojów silnie spirytualnych.

Dla zdobycia sobie brandy i złota, gotów on był zawsze zaprzedać szatanowi duszę.

Godwin znał dobrze słabe strony charakteru swojego pierwszego komisanta, ponieważ nawzajem studjował go bacznie i z oka nie spuszczał prawie.

— On pragnął zostać moim panem, pomyślał Godwin, ponieważ istotnie wie takie rzeczy, które mu dają straszliwą nademną władzę—jednakże pomimo to wszystko, sprobuję zrobić zeń mojego niewolnika.

Tymczasem jednak bankier przedsięwziął zjednać sobie Danielsona wszelkiemi sposoby. Przywiózł go z sobą do Winchester i zainstalował w hotelu, z upo-

no i zamki z takowych wzięto, jedna latarnia zapewne w skutku oderznięcia sznura spadła i cała potłukła się. Podobne czyny przez ludzi złej woli dokonywane już poprzednio niejednokrotnie miały miejsce. Niezależnie od wydanych do policji rozporządzeń, w celu wynalezienia i ujęcia osób naruszających pod tym względem porządek publiczny i przynoszących uszczerbek funduszom miejskim, dla powołania winnych do odpowiedzialności prawnej, Ober-Policmajster wzywa dla przyjęcia w tem udziału i mieszkańców miasta, a w szczególności z okolic wyżej wzmiankowanych, będąc w zupełności przekonanym, że przy ich pomocy udzielonej policji, w poszukiwaniach pomienionych ludzi złej woli, winni niezawodnie zostaną wykryci. Każdy ktoby przytrzymał na podobnym uczynku niegodziwego sprawcę, za wyświadczoną usługę, otrzyma w nagrodę rubli pięć, jeżeli takowej wymagać będzie.

Warszawa,
dnia 20 Maja (1 Czerwca).

Dzienniki wiedeńskie, a pomiędzy innemi *Die Presse* podają szczegóły o układach galicyjskich mężów zaufania z prezesem gabinetu przedlitawskiego, i o ustępstwach przyrzeczonych przez tego ostatniego po naradzie gabinetowej. Wiadomości te jednak potrzebują potwierdzenia.—Do sejmu niższej Austrji już zostały rozpisane wybory, ale gabinet pomimo nalegań rady gminnej miasta Wiednia, nie przedstawił do zatwierdzenia cesarza uchwały sejmu niższo-austrjackiego, nadającej prawo uczestniczenia w wyborach opłacającym podatku 10 złotych reńskich, pozostawiając w swej mocy dawną ordynację, nadającą te prawo tylko opłacającym podatku wyżej nad 21 złotych reńskich. Tymczasem zaczynają się już ukazywać programy wyborcze, których szczególną uwagę zwraca program z Gracu. Żąda on naprzód utrzymania konstytucji grudniowej i dokonywania wszystkich liberalnych zmian jedynie na drodze przez nie przepisanej; dalej wprowadzenia bezpośrednich wyborów, zniesienia systemu grup, zmniejszenia kadencji mandatu do lat 3, podwojenia liczby deputowanych, oświadczając się w zasadzie za systemem powszechnego głosowania; dalej zmiany w duchu demokratycznym ordynacji wyborczej; uznając prawa organiczne za dostateczne dla rozwoju wszystkich narodowości, zgadza się tylko na ustępstwa dla Galicji w duchu programu Rechbauera. Program ten uznaje za pożądane przekształcenie izby panów na izbę reprezentacji sejmów prowincjonalnych, a przewidując, że następna sesja rady państwa będzie się musiała zająć wyłącznie reformą konstytucyjną, wynurza życzenia, aby przyszła rada państwa, pochodząca już z bezpośrednich wyborów, zajęła się reformami na polu ekonomicznem. W końcu program ten oświadcza się za utrzymaniem pokoju i nie mięszaniem się do spraw niemieckich.

W kortezach hiszpańskich, zgodnie z dawniejszemi przyrzeczeniami, wniesiony został projekt do prawa w przedmiocie zniesienia niewolnictwa w osadach hiszpańskich. Według niego, każdy urodzony po ogłoszeniu tego prawa, już byłby wolnym, rząd zaś wykupiłby, dla nadania im wolności, wszystkie dzieci niewolników, zrodzone od 18-go września 1868 r., to jest od daty rewolucji, do ogłoszenia prawa, płacąc za każde po 50 tal. hiszp. Prawo podobne pozwoli stopniowo znieść niewolnictwo, bez gwałtownego ekonomicznego wstrząśnienia.

Wyprawa fenienów przeciw Kanadzie, jak się zdaje, skończyła się zupełnem *fiasco*. Tak oddział jenerała O'Neil'a pod Franklin, jak i oddział jenerała Speara pod Hundington, zostały odparte przez kanadyjczyków bez żadnych strat ze strony tych ostatnich. Zaraz potem do Malone przybył z oddziałem wojsk Stanów Zjednoczonych jenerał Meade, dla rozbrojenia resztek fenienów i skonfiskowania ich zapasów wojennych. Z powodu tego zdaje się bezzasadną, rozpuszczona przez niektóre dzienniki wieść, jakoby atak jenerała O'Neila pod Franklin i jenerała Speara pod Hundington, były tylko dywersjami dla zamaskowania głównej operacji. Zdaje się, że na wyprawę pod Hundington wyczerpali fenieni wszystkie swe siły. Okazawszy w ten sposób swą niemoc i tchórzostwo, fenieni utracili znacznie sympatję jaką miano dla nich w Stanach Zjednoczonych i na odpowiednią interpelację w izbie lordów, oświadczył lord Granville, iż rząd wielko-brytański postanowił utrzymać swą decyzję co do odwołania z Kanady wojsk regularnych, poleciwszy tylko wstrzymać się z wykonaniem tej decyzji do czasu zupełnego poskromienia napaści fenienów. Widać tedy, że rząd wielkobrytański nie obawia się już na przyszłość podobnych napaści i pewny jest, że sama ludność kanadyjska potrafiłaby je odeprzeć, gdyby takowe wbrew oczekiwaniu zaszły.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Konstantynopol, *31 (19) maja.* Ajent rumuński w Paryżu, Strat, przybył tu z misją specjalną. Słychać, że Halim-pasza w misji specjalnej dotyczącej kwestji Egiptu, odwiedzi niektóre dwory europejskie.

Paryż, *31 (19) maja.* W ciele prawodawczem rząd wniósł projekt do prawa, dotyczący wyboru merów i adjunktów z łona rad miejskich.

Paryż, *31 (19) maja.* Zapewniają, że książę de La Tour d'Auvergne mianowany będzie ambasadorem w Wiedniu.—Tutejszy komitet izraelski otrzymał wiadomość, że w sobotę i w niedzielę, w Botuszanach znów miało miejsce prześladowanie żydów. Żydzi opuścili miasto.

Bern, *31 (19) maja.* Wychodźcy zgromadzeni w Lugano, nagle udali się nad jezioro Como. Rada związkowa poleciła pilne strzeżenie granicy.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Brno, 29 (17) maja.* Dziennik *Morawa* dowodzi na zasadzie brzmienia deklaracji morawskiej, że ci, którzy podpisali deklarację, powinni posłać swych reprezentantów do przyszłego sejmu, albowiem nie zgłosili się do takowego w r. 1868 jedynie z powodu ministerstwa Giskry, i oświadczywszy, że spodziewają się po roztropności monarchy ministerstwa pojednania, przyrzekli pod takim warunkiem wrócić do sejmu. (*Corr. Bür.*)

* *Florencja, 28 (16) maja.* Zaprzeczają pogłosce o opuszczeniu przez Garibaldego w. Kaprery. (*Cor. H. B.*)

* *Madryt, 28 (16) maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, minister kolonij Moret złożył projekt do prawa w przedmiocie zniesienia niewolnictwa. Podług tego projektu, wszystkie dzieci niewolników, zrodzone po ogłoszeniu prawa pomienionego, mają być wolne. Rząd wykupi za sumę 50 talarów i uzna za wolne każde dziecko niewolnika zrodzone po 18 września 1868 roku, to jest po dniu, w którym wybuchła rewolucja hiszpańska. (*Wolffs T. B.*).

* *Lizbona, 29 (17) maja.* Błędną jest wiadomość, jakoby zamierzano wykonać demonstrację na korzyść unji iberyjskiej lub też przeciw takowej. Poseł hiszpański nie był przedmiotem demonstracji ludowej. (*Corr. Bür.*)

* *Kopenhaga, 30 (18) maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, prezes gabinetu powiedział: Jeżeli sejm chce poprzeć nowe ministerstwo, to powinien to uczynić już przy przeprowadzaniu ważnych pro-

---

ważnieniem wypicia tylu butelek brandy ilu ich tylko zapragnie.

Polityka Godwina zależała na tem, ażeby jedyne indywiduum którego się lękał, zniszczyć za pomocą jego własnych namiętności, schlebiając im bez granic.

Zastał on swojego komisanta, siedzącego w wielkiej sali hotelowej z widokiem na ogród. Do wpół już wypróżniona karafka brandy stała przed nim na stole, lecz mimo to komisant siedział z miną posępną, z rękami założonemi na piersiach i nie pił wcale.

Bankier rzucił nań podejrzliwe i badawcze spojrzenie — niepokoiła go taka zamyślona fizjonomja komisanta—który teraz dopiero spostrzegłszy pryncypała poglądał nań niepewnym, jakby zamglonym wzrokiem.

— Cóż u licha! Jakóbie—zawołał Godwin. Cóż ci się stało, mój bracie? Doprawdy masz minę człowieka, który przed chwilą doznał wielkiego strachu.

— Bo też istotnie przestraszyłem się bardzo, odrzekł komisant z twarzą zamyśloną. Przed chwilą, gdym przechodził przez ulicę — spotkałem tu... widmo.

— Co? widmo!

— Tak, widmo. Był to cień mojej młodości umarłej na wieki. Słowem, spotkałem kobietę, żywy obraz jedynej istoty którą kiedyś kochałem, a która przeto wydała mi się jej widmem zagrobowem.

To rzekłszy komisant westchnął ciężko, jak człowiek, któremu świeżo rozdarto serce i wyciągnąwszy drżącą rękę po karafkę, nalał sobie pełną szklanicę spirytusu.

— Otóż mi pociecha w nieszczęściu! — pomruknął. Ta jedna tylko niezawodzi mnie nigdy.

Nigdy jeszcze bankier nie widział swojego starego komisanta w stanie takiego wzburzenia.

— Ależ Jakóbie! zawołał z podziwieniem, sprawiłeś mi prawdziwą niespodziankę... Aż dotąd sądziłem że jesteś człowiekiem z żelaza — tak twardym, silnym i nieczułym jak żelazo. Nie przypuszczałem nigdy że ty masz serce...

— Nie mam go już! odparł z goryczą stary komisant — lecz kiedyś... dawniej, pamiętam że mi je rozdarto.. No, ale to rzeczy minione! Nie warto zajmować się niemi...

No, panie Godwin! Jestem już teraz cały na usługi pańskie i żadne widmo nie przeszkodzi mi słuchać uważnie tego co mi pan uzna za potrzebne powiedzieć dzisiejszego wieczoru. Wiem przecież że nie płacisz mi pan za to bym marzył, lecz za to żebym pracował — więc też jestem gotów do pracy. Sądzę zresztą, że nie przyjechałeś pan do Winchester i nie przywiozłeś mię tu z sobą dla naszej zobopólnej przyjemności jedynie... Musisz mieć tu interes ważny — Idzie więc o to — jaki?

—W tej chwili nie mogę jeszcze odpowiedzieć na twoje pytania mój Jakóbie—odrzekł bankier. Przedewszystkiem zjemy obiad — interesa zostawimy na deser. Uważam że wieczór zaczyna być chłodny —każ zapalić na kominie.

Wkrótce potem, w eleganckim salonie, przy kominku płonącym wesoło — obadwaj podróżni zasiedli przy stole zastawionym suto i wspaniale.

— To dziwna jednak! pomyślał Godwin, patrząc na sparciałe oblicze starego komisanta. Ten człowiek wspomniał przed chwilą o widmie swojej młodości... A czyliż ja także, nie spotkałem widma przeszłości w osobie tej złotowłosej dziewicy z szafirowemi oczami? Było to wcielone widmo Klary Ponsonby, takiej jaką była przed dwudziestu laty.

Przez ten czas stary komisant, przyszedł już całkiem do siebie i przybrał zwykłe sobie, na wpół unižone, na wpół ironiczne z pryncypałem obejście.

— Wszystko to rzeczywiście wspaniale wygląda, rzekł poglądając na zastawę stołu i zacierając ręce. Nie mogę powiedzieć! Rzadko bywam na ucztach podobnego rodzaju... a gdy się trafi, to tylko dzięki łaskawości pańskiej... Doprawdy, jesteś dla mnie dobrym władcą, panie Godwinie.

— Mam ochotę dzisiaj okazać się lepszym jeszcze bo szczodrobliwym panem — odrzekł Godwin i zapłacę ci suto jeżeli mi usłużysz dobrze. Nie mam pretensji uchodzić za wspaniałego lecz chcę dobrze płacić za dobre usługi.

— Słusznie panie Godwinie! Najmędrsi ludzie mają zwykle najmniej pretensji...

(d. c. n.)

jektów do praw, które zostaną wkrótce złożone, ministerstwo bowiem spodziewa się, że sejm życzy sobie rychłego ukończenia sesji. Ministerstwo trzymać się będzie w głównych zarysach polityki poprzedniego gabinetu, zastrzegając sobie bliższe wyjaśnienia przy roztrząsaniu kwestij naglących. (*Wolff's T. B.*)

* *Berlin, 30 (18) maja. Neue Preus. Z.* donosi: Prezydium związkowe zamierza ponowić kroki u państw południowo-niemieckich, ażeby zmiany zaprowadzone w kodeksie handlowym na skutek prawa o akcjach, przyjęte zostały także przez państwa południowe. (*Tamże.*)

* *Ratzeburg, 30 (18) maja.* Sejmowi tutejszemu, który zgromadzi się 9-go czerwca, przedłożone będzie między innemi wcielenie Lauenburga do Prus. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 29 (17) maja.* Znaczna liczba fenjanów znajduje się już w ręku władz amerykańskich. (*Tamże.*)

---

* (Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej) nadesłało nam szczegółowy wykaz złożonych w nim od 19 kwietnia (1 maja) do 15 (27) maja funduszów, celem rozdania ich pomiędzy osoby znajdujące się w nędzy. W tym przeciągu czasu wpłynęło w ogóle 361 rsr. 78 kop., a mianowicie do uznania biura rs. 257, w tej liczbie od hr. Potockiej rsr. 25, od S. E. (za pośrednictwem Kur. Warsz.) rs. 40, od L. P. rs. 30, od p. Blocha rs. 80 (jako ofiara tygodniowa po rs. 20 na tydzień); a z przeznaczeniem rs. 104 kop. 70, w tej liczbie od p. Apolonji Wysockiej dla starców i kalek rs. 25, i od p. Zawiszy rs. 25. Z tego funduszu rozdano rs. 316 kop. 78.

* (Zarząd stowarzyszenia spożywczego „Merkury") prosił nas o zawiadomienie członków stowarzyszenia, iż wedle artykułu 16 i 17 ustawy, termin prekluzyjny dla podań o wystąpienie z stowarzyszenia i wydanie udziału w bieżącym półroczu mija z dniem 1 czerwca r. b., iż wedle artykułu 21 tejże ustawy, w pierwszych dniach sierpnia ma być zwołane perjodyczne posiedzenie zebrania ogólnego, a gdy wedle artykułu 12 tejże ustawy „wniosek członka wtedy tylko może być wzięty pod uwagę zebrania ogólnego, jeżeli jest podpisany przez 5 innych członków i złożony zarządowi na dni 15 przed zebraniem", przeto zarząd uprasza pp. członków życzących poczynić wnioski, aby do powyższego prawidła zastosować się raczyli, nadmieniając, że wszelkie wnioski w formie wyż oznaczonej mogą być do d. 15 lipca r. b. przyjmowane w zarządzie.— Stosunek rabatowy między zarzędem a p. Rauer Augustem majstrem krawieckim o sprzedaż ubiorów męzkich (Niecała N-er 25), oraz ze składem wyrobów z nowego srebra pod firmą Czajkowski i Hanneberg (Krakowskie-Przedmieście N-er 428), został nadal zaniechanym i firmy te nie będą już nadal wydawały marek zwrotnych.

* (Otwarcie stacji telegraficznej). Stacja telegraficzna tymczasowa otwarta zostanie w Busku (w gubernji kieleckiej), na czas trwania sezonu kąpielowego.

* **(Kurjerek).** Wczoraj więc, o późnym wieczorze, zakończył feniksowe życie swoje uroczy syn wiosny, poeta kochanków a kochanek poetów— maj! dawszy się nam silnie we znaki podczas drugiej połowy swojego istnienia — chłodnej, słotnej i wietrznej — słowem, nieznośnej prawie!

Następca jego, czerwiec, powitany został deszczem, zapowiedzianym przez nieomylne koguty, onegdajszego już poranku. Miejmy nadzieję, że ten pierwszy dzień letniego karnawału Warszawy, wypogodzi się jeszcze i da możność tylu ogródkowym teatrzykom rozpocząć swoje przedstawienia. Rozpoczną je one zapewne w każdym razie, lecz jeśli deszcz potrwa, jedne z nich będą musiały chronić się pod drewniane galerje, drugie całkiem przerwać rozpoczęte widowiska. Zresztą, nieuprzedzajmy przyszłości.

— Wszystkie prawie trupy, tak polskie jak zagraniczne, mające występować po ogródkach, przybyły już do Warszawy. W ogródku „Figaro" na Nowym Świecie, w domu gdzie apteka Koopego, grywać będzie trupa p. Modzelewskiego, składająca się z osób 16-u, pomiędzy któremi spotykamy nazwiska znane już z przeszłorocznego personelu tej trupy. Orkiestra tego teatrzyku składa się z kwartetu jedynie.

— Do „Alhambry" (dawniejsze „Orpheum") zjechała trupa p. Stobińskiego z Koła, która także dziś rozpocznie szereg przedstawień komedją „37 sous pana Montauoin," polką węgierką i „Bankructwem partacza," odwieczną farsą sceniczną. Przy tym teatrzyku, odnowionym pięknie i rozszerzonym znacznie, urządzają także loterję fantową. Cały ten interes połączony z bufetową częścią i restauracją przedsięwziął p. Peter na swoje własne ryzyko.

— Trzecia trupa polska, p. Russanowskiego, osiedliła się na zwykłem swojem z lat zeszłych gnieździe—w ogrodzie Tivoli.

— Powtarzamy tu, raz już ogłoszoną przez nas wiadomość, że w Alkazarze i w Elizjum w tym roku, jak w zeszłym, osiedlą się trupy niemieckie — w pierwszym trupa pani v. Luckatsy ostatecznie bawiąca na Szlązku, w drugim towarzystwo dyrektora Frey'a, które tu z Łodzi przybywa.

— Dziś także i Eldorado rozpoczyna szereg swoich humorystycznych przedstawień. Francuzka trupa zaangażowana do tego ogródka, składa się obecnie, wyjąwszy znanego komika Sablona, z samych nowych osób—czy zdolnych i pokaźnych? dotąd jeszcze nie wiemy. W każdym razie jednak, wymienimy nazwiska przybyłych już śpiewaków i śpiewaczek. Właściwie, oprócz Sablona, jeden tylko śpiewak, p. Marjus Clott, figuruje dotąd pomiędzy czterema artystkami, pannami: Marjettą Heps, Anną Manteau, Martą Lapieree i Gabrjelą Delassau. Odradzający się, jak Fenix, z corocznych pogorzeli... p. Bertin, bardzo zdolny muzyk, objął i w tym roku dyrekcję śpiewów w Eldorado. Nie przesądzając wartości żadnej z tych trup różnojęzycznych, ocenimy je dopiero po kilku pierwszych reprezentacjach, gdy i osobom i repertuarowi ich przypatrzymy się nieco...

— Jak to łatwo można było przewidzieć, na onegdajszy wieczorny koncert braci Dietz'ów w Resursie obywatelskiej, nie wiele zgromadziło się osób. Cel więc tego koncertu, zebranie funduszu na podróż za granicę obydwóch młodych śpiewaków, nie został dopięty. Zresztą, o ile wnosić możemy, z dwóch braci śpiewaków, jeden tylko Teodor, baryton, ma głos odpowiedni do artystycznej, na scenie zwłaszcza, przyszłości. U Ludwika (tenora) organ dość słaby i w ogóle ogołocony z warunków stanowiących dobry materjał wokalny. Część śpiewaną koncertu wypełniła jeszcze panna Płużańska, uczenica p. Ciaffei. Instrumentalny dział programu odznaczył się dobrem wykonaniem prawdziwie pięknych kompozycji — najbardziej jednak podobało się słuchaczom przesliczne, pełne ekspresji i artystycznego smaku wykonanie „Concert-stuck'u" Webera na fortepjanie, z towarzyszeniem drugiego fortepjanu i smyczkowego kwintetu. Piękny ten utwór sławnego mistrza, wyegzekwowała młoda, wielce utalentowana amatorka, uczenica tutejszego konserwatorjum muzycznego, panna Marja Witkowska, która pierwszy raz podobno odważyła się grać publicznie.

— Wprawdzie onegdaj, mężczyźni wcale nie dopisali pani Rapackiej w jej, po francuzku mianym odczycie, w zakładzie przemysłowym dla kobiet — ale za to dam zebrało się kilkadziesiąt, które jednak nie musiały należyć do tak licznej dziś legji stronniczek emancypacji, gdyż argumenta i dążność prelegentki były wprost tej emancypacji tak bezwzględnej, przeciwne.

— Koncertom Straussa i bufetowi p. Abel'a, oddadzą nie małą przysługę dwa nowe omnibusa, eleganckie, wielkie i wygodne, które niebawem po wykończeniu, kursować zaczną stale, od rana do późnej nocy, od Saskiego ogrodu do Doliny Szwajcarskiej.

— W teatrze wielkim lecz po cenach Rozmaitości, dana będzie pierwszy raz w przyszłą sobotę, tłumaczona, z francuzkiego autora, p. Mery, komedja „Wdowa niepocieszona".

— Z dniem dzisiejszym rozpocznie się w Banku tutejszym wymiana kuponów od listów likwidacyjnych. Żądane będą wszakże specyfikacje onych, już gotowe, na drukach w kasie wydawanych.

— Tutejszy zakład kumysu, urządził znowu jedną filję swoją w Ciechocinku, przy wodach i kąpielach mineralnych.

— Onegdaj na placu Ujazdowskim po południu, odbył się jeneralny przegląd wszystkich części straży ogniowej, wraz z niektóremi manewrami—zaś w dniu wczorajszym miała miejsce lustracja omnibusów, drożek, wozów rzeźniczych, węglarskich i t. d., którym taka lustracja, przynajmniej w czas jakiś, istotnie dodaje lustru.

— Donoszą z Wejmaru, iż tam po ukończeniu uroczystości na cześć Beethovena, mają być wykonane wszystkie opery Ryszarda Wagnera.

— Jeden z doświadczonych brukowców, taką dał przyjacielowi radę, jak ma on sobie postąpić spotkawszy omnibus podczas błota, na wązkiej ulicy: „Skoro go tylko będziesz miał już o kilkanaście kroków przed sobą, pocznij dawać znaki furmanowi, machając ręką. Oczywiście omnibus zatrzyma się w nadziei że pomnożysz liczbę jego pasażerów— a ty przeszedłszy spokojnie obok i minąwszy go już dobrze — odwróć się i znowu machaj ręką, na znak że może sobie odjechać. Tym sposobem żaden omnibus nie obryzga cię nigdy błotem."

— W dniu zaonegdajszym, na ulicy Miodowej, zatrzymany został przez policję koń, który wyrwawszy się z rąk wyrobnika Szanowskiego i cierpiąc uderzenie krwi do głowy, skaleczył nogą, piekarza Karola Krusza, w lewą szczękę. Krusz po opatrzeniu lekarskim, udał się do swego mieszkania, koń zaś oddany został na kurację do szkoły weterynaryjnej.

— W dniu onegdajszym w cyrkule Łazienkowskim, zatrzymano płynące po rzece Wiśle, ciało człowieka niewiadomego z nazwiska. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd, a ze strony policji zarządzono dochodzenie osoby topielca.

—W tymże cyrkule, na ulicy Nowogrodzkiej, podniesiony został przez policję, niewiadomy dotąd z nazwiska człowiek, lat około 45 mieć mogący, w stanie osłabionym, którego natychmiast do szpitala Dzieciątka Jezus odesłano.

— Pracujący przy budowie letniego teatru w ogrodzie Saskim, Józef Grzelak, który raniony został mocno w głowę toporem spadłym z góry przypadkowo, o czem ogłoszono w *Gazecie Policyjnej* 2 (14) maja r. b., zmarł w szpitalu św. Ducha w dniu 10 (22) tegoż miesiąca.

— Przywieziony w dniu 17 maja r. b., z gminy Czyste, na kurację do szpitala św. Ducha, Mateusz Lubański, mieszkaniec wsi Wolą powiatu warszawskiego, po zdjęciu go z podwody, zaraz zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono kogo należy.

* (Pogoda). Dziś rano było cieplej niż wczoraj o 2 stopnie i zaczął padać deszcz.—W sobotę, 16 (28) maja było: u nas w Warszawie + 7,2°, w St.-Petersburgu + 3,2°, w Moskwie + 6,4°, w Kijowie + 8°, w Odesie + 8,8°, w Tyflisie + 14,4°; w piątek, 15 (27) maja było: w Poti + 14,4°, w Konstantynopolu + 15,2°, w Paryżu + 10,4°, w Rzymie + 14,4°, w Civita-Vecchia + 16,8°.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

	wczoraj		*dziś*	
Za talar	rs. 1	kop. 21	rs. 1	kop. 21.
Za frank	„ —	„ 32½	„ —	„ 32½.
Za złoty reń.	„ —	„ 66	„ —	„ 66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Podróż J. C. W. Wielkiej Księżny Olgi Teodorówny). *Nik. Wiest.* donosi, że 15 (27) maja miała przybyć do Galaczu Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Olga Teodorówna. Jej Cesarska Wysokość wraca, wraz z Najdostojniejszą swą rodziną, na Kaukaz. W Sulinie oczekiwać miał na Wielką Księżnę jacht Cesarski *Tigr*, na pokładzie którego Jej Cesarska Wysokość zamierzała odbyć podróż do Poti.

* (Nowe kąpiele morskie). Do *Riż. Wiest.* piszą z Libawy: „Dnia 6 (18) maja odbyło się uroczyste posadzenie drzew na wale, koło morza, na cześć Najdostojniejszych imion Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu i Wielkiej Księżny Cesarzewiczównej, oraz wszystkich członków Domu Cesarskiego. Przez takie posadzenie drzew dla utworzenia lasku familijnego Cesarskiego, z którym łączy się z dwóch stron, od dwóch perspektyw na morze, nowy bulwar wysadzany topolami, mieszkańcy Libawy życzyli sobie wynurzyć uczucie wiernopoddaństwa i serdecznej wdzięczności za udzieloną przez rząd, na łaskawe wstawienie się Najjaśniejszej Pani, pożyczkę na urządzenie osady kąpielowej tam, gdzie rozległa łąka ciągnie się wzdłuż wału. Uroczystość niniejsza przypadła w dniu urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, noszącego takież imię jak i Jego stryj, którego zgon przedwczesny opłakiwała cała Rosja i o którym Libawa wspomina jako o swoim aniele. Mieszkał on wśród nas, kochał Libawę, zwiedził dwukrotnie nasze miasto podczas sezonu letniego w 1860 i 1862 roku, i zachęcił, przez swe żądanie życzliwe, do pobytu w tutejszym zakładzie kąpielowym Swoich Najdostojniejszych Rodziców i całą prawie Rodzinę Cesarską w ostatnich z dwóch wyż przytoczonych lat. Powodzenie nowego zakładu kąpielowego jest niewątpliwe, i któż nie życzy mu powodzenia? Zakład ten zastąpi potrzebę i dogodności kąpieli morskich w Ostendzie, Dieppe, Brest. Zjeżdżać się tu będą z wybrzeży Baltyku nie tylko z Rosji, lecz także z Prus, albowiem przestęp kąpiących się do morza jest tu bardzo dogodny z powodu nieznacznej pochyłości i mo-

cy gruntu piasczystego, sama zaś woda podnosi się wysoko i nasycona jest dostatecznie solą; oprócz tego, od napływu trawy morskiej jodowej, mieszczącej w sobie bursztyn, zwiększa się często moc uzdrawiająca wody. Nie ma tu koło brzegu wody słodkiej, skutkiem czego brzeg bywa zawsze w zimie wolny od lodu. W Libawie można rozpoczynać wcześniej i kończyć później sezon kąpielowy niż w innych portach, położonych nawet bardziej na południe, w Prusach."

* (Towarzystwo przyjaciół prawosławia). *Wil. Wiest.* pisze: Dnia 10 (22) maja, w dniu poświęconym pamięci św. Symeona gorliwego (Zilota), towarzystwo przyjaciół prawosławia i dobroczyńców w kraju północno-zachodnim obchodziło pierwszą rocznicę od czasu swego istnienia, na ogólnem zebraniu członków tego towarzystwa. Uroczystość rozpoczęła się od odprawienia liturgji św. przez najprzewielebniejszego Józefa, biskupa kowieńskiego, w cerkwi dworskiej, w asystencji duchowieństwa, w obecności jenerał-gubernatora i wyższych urzędników wojskowych i cywilnych. Po odprawieniu liturgji św., podczas której najprzewielebniejszy Józef miał mowę zastosowaną do niniejszej uroczystości, i po modłach za zdrowie i długie lata Najjaśniejszego Pana, Najjaśniejszej Pani, Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu i Jego Małżonki i całego Domu Cesarskiego, w salach pałacu jenerał-gubernatora otwarte zostało zgromadzenie ogólne członków towarzystwa, które rozpoczęło się od modlitwy: „Dziś łaska Ducha św. zgromadziła nas." Następnie sekretarz towarzystwa odczytał sprawozdanie z czynności towarzystwa za pierwszy rok jego istnienia. Po odczytaniu sprawozdania, najprzewielebniejszy Józef, prezydujący na zgromadzeniu ogólnem, zaproponował na zasadzie punktu 2-go § 4-go ustawy, ażeby na członków honorowych wybrane zostały osoby, które oddały towarzystwu usługi i złożyły na rzecz jego znaczne ofiary. Zgromadzenie ogólne powołało jednomyślnie na członków honorowych: panią Potapowową, prezydującą w komitecie moskiewskim panią Czepielewską, przełożoną wileńskiego klasztoru żeńskiego ksienię Flawjanę, kupca moskiewskiego 1-ej gildji Postnikowa, kupca petersburskiego 1 gildji Jegorowa. Na zasadzie § 15 ustawy, w miejsce dwóch kandydatów, którzy zastępowali dwóch ubyłych członków rady, wybrano większością głosów dwóch nowych kandydatów: kuratora okręgu naukowego wileńskiego N. A. Siergiejewskiego i prezesa izb cywilnej i kryminalnej W. J. Perfiljewa. Następnie wszyscy obecni członkowie, tak dawni, jak również nowi, podpisali się na rok następny. Modlitwą „Święć się, święć się, nowa Jerozolimo", odśpiewaną przez wszystkich obecnych, zakończona została uroczystość pierwszej rocznicy od czasu istnienia towarzystwa przyjaciół prawosławia i dobroczyńców w kraju północno-zachodnim. Wielce doniosły dla kraju północno-zachodniego fakt, jakim jest obchód rocznicy zawiązania się towarzystwa przyjaciół prawosławia i dobroczyńców w tymże kraju, jest jednem z najbardziej pocieszających zjawisk wznowienia w tym kraju życia narodu ruskiego, opartego na podstawach religijno-moralnych. Przeto rada towarzystwa mogła w końcu swego sprawozdania powiedzieć z zupełną ufnością, że „powierzając opiekę nad powodzeniem towarzystwa głównemu naczelnikowi kraju północno-zachodniego, do którego należy wyższy dozór nad powodzeniem i regularnością jego czynności, — spodziewa się, w obec niesłabnącego spółczucia ze strony społeczeństwa ruskiego i coraz bardziej wzmagającej się gorliwości prawdziwie chrześcijańskiej na korzyść prawosławia ze strony członków towarzystwa, przynieść i na przyszłość prawdziwy pożytek kościołowi prawosławnemu i ludowi ruskiemu w kraju północno-zachodnim".

* (Obchód rocznicy tysiącletniej). Czytamy w *Rus. Inw.*: Dnia 3 (15) maja obchodzona była w Odesie tysiącletnia rocznica kościoła prawosławnego narodowego w Bulgarji. W cerkwi uniwersyteckiej odprawiona została liturgja ś. przez arcybiskupa Dymitra, w końcu zaś nabożeństwa, arcybiskup miał kazanie. Po nabożeństwie publiczność zgromadziła się w auli uniwersyteckiej, gdzie profesor Grigorowicz miał mowę o znaczeniu w dziejach świata kościoła bulgarskiego i króla bulgarskiego Borysa; następnie p. Paszow miał w tymże przedmiocie mowę w języku bulgarskim, a p. Pałauzow odczytał rozprawę o dziejach kwestji kościoła bulgarskiego w ostatnich czasach. Uroczystość zakończyła się obiadem w sali klubu szlacheckiego. Ku końcowi obiadu, najprzewielebniejszy biskup Dymitr wniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Cesarza, który powitany został głośnemi i przeciągłemi okrzykami „hura!" Po obiedzie powiedziano kilka mów: w języku ruskim przemawiali: członek odeskiego towarzystwa bulgarskiego K. Ch. Pałauzow, oraz pp. Grigorowicz i Mitrowicz; mowę w języku bulgarskim miał p. Pawłow, po serbsku zaś przemówił p. Łuka Wukałowicz. Toasta następowały jeden po drugim—za naród bulgarski, za pomyślność wszystkich słowian i t. d. Podczas obiadu posłano depesze z powinszowaniami do Moskwy, Petersburga, Belgradu, Karłowic, Panczowej, Pragi, Konstantynopola i Cattaro.

* (Prelekcje). *Golos* pisze, że dwie prelekcje znakomitego podróżnika w Afryce, Gerarda Rolfsa, jakie miały miejsce 11 i 13 maja w gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, obejmujące opisy podróży w państwie Marokańskiem do jeziora Czad, do Gwinei, i wyprawy anglików do Abisynji, były bardzo zajmujące i zgromadziły licznych słuchaczy, jakkolwiek miane były w języku niemieckim.

* (Czytelnia ludowa). Komitet nadzorczy bibljoteki publicznej archangelskiej podał myśl założenia osobnego oddziału książek, przeznaczonych dla biednych mieszkańców miasta, a szczególniej dla służących. Po wyjednaniu na to zezwolenia rządu, wybrano dla wydawania interesantom stosownie dzieła następującej treści: duchowno-moralnej 27 dzieł, biograficznych i historycznych 27, jeograficznych i opisów podróży 17, lekarskich i gospodarczych 13, powieści, bajek i wierszy 24, razem 109 dzieł. Książki wydawane będą podług następujących przepisów: 1) bezpłatnie do czytania w mieszkaniu niedostatnim mieszkańcom m. Archangelska i służącym; 2) prawo do otrzymywania książek mają ci, którzy złożą na piśmie poświadczenie o dobrej konduicie od gospodarza domu, od policji lub od miejscowego proboszcza. Wydawanie i odbieranie książek odbywać się będzie w dni niedzielne. (*Gon. Urzęd.*)

* (Statystyka). *Kijewlanin* donosi, że w Kijowie w roku zeszłym było różnych fabryk i zakładów przemysłowych 58, których produkcja wynosiła około 1,879,000 rs. W tych fabrykach pracowało 997 robotników, w tej liczbie 155 majstrów, 865 dorosłych i 77 nieletnich robotników.

* (Łotysze). Podług doniesienia gazety *Balt. Wied.*, 30 kwietnia, około 300 kurlandzkich łotyszów wyrobników, z żonami i dziećmi udało się na parostatku z Rygi do Petersburga, z zamiarem, jak słychać, udania się do Wałdaju. Jeden z nich ma tam posiadłość, i przyrzekł swym towarzyszom płacić po pół rubla dziennie za robotę. W tymże dniu znaczna ilość łotyszów kurlandzkich udała się koleją żelazną do gubernji witebskiej.

KORESPONDENCJE DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 25 maja.

Rzadko kiedy zdarza się, ażeby po tryumfie, zwycięzcy nie wszczynali z sobą niesnasek, i ażeby sprzymierzeńcy z dnia poprzedniego, nie stali się nazajutrz zawziętymi nieprzyjaciołmi. Czy chodzi o podział łupu, czyli też o korzystanie z rezultatów zwycięztwa, rozpoczyna się współzawodnictwo i dobra harmonja ustępuje miejsce nienawiści i walce. Niebawem też głuche współzawodnictwo i jawna nieprzyjaźń kompromituje rezultata powodzenia. Dość przypomnieć sobie starą legendę o wazie z Soissons, której chciwy żołnierz nie chciał oddać królowi Klodowikowi i którą wolał zdruzgotać na drobne kawałki, niż pozwolić na to, ażeby przeszła w inne ręce. Dziś, po głosowaniu powszechnem, spór toczy się nie o wazę, lecz o cząstkę wpływu, i wszczęła się wojna w obozie zwycięzców z 8-go maja; współzawodnictwo wzmogło się i nastąpiło zupełne zerwanie. Wynikło zajście pomiędzy ciałem prawodawczem, które zajmowało pierwsze miejsce, i senatem, który nie odgrywał w Luwrze żadnej roli. Panuje także nieporozumienie pomiędzy p. Schneider'em, który mógł przemawiać, i p. Rouher'em, który był zmuszony do zachowywania milczenia. W niezgodzie są także pomiędzy sobą p. Schneider i ciało prawodawcze, którego jest on prezesem z wyborów. Wynikło nieporozumienie pomiędzy p. Schneider'em i p. Ollivier'em, albowiem prezes izby zezwolił na spotwarzanie sądów i nie wezwał mówcy do porządku pomimo żądania wystosowanego przez p. Ollivier'a. Słowem, wszędzie panuje zajście.

Najgroźniejszem jest zajście wynikłe pomiędzy komitetem centralnym głosowania powszechnego i p. E. Ollivier'em. Komitet ten, który ocalił dynastję, chciał ukonstytuować się stale dla oddawania w dalszym ciągu usług bezinteresownych. Kazano mu rozwiązać się, nie potrzebowano już bowiem jego pomocy. Jak skoro miotła jest już niepotrzebną, wyrzucają ją za drzwi. Czyż La Fontaine przewidział sprawę komitetu centralnego, gdy pisał swą bajkę *Lis i kozioł*? Wiadomo, że kozioł pomógł lisowi wydostać się ze studni i że lis, wyszedłszy z kłopotu, szydził sobie z naiwności kozła, który mu posłużył za drabinę.

Zaprzątają się tu mocno zamachem stanu, dokonanym obecnie w Portugalji przez księcia Saldanhę, liczącego 90 lat wieku. Przypomina to nam dzieje Hermanryka, króla Wizygotów, który zachowywał się spokojnie do 90-go roku życia i wówczas dopiero przyszedł do takiego zapału, iż zaczął prowadzić wojny, zdobywając całe kraje. Powiadają tu, że książę Saldanha, jenerał Prim i p. E. Ollivier porozumieli się z sobą co do ugruntowania unji iberyjskiej, lecz trudno dać temu wiarę.

Papież wymyślił obecnie sposób dowcipny, ażeby jego nieomylność proklamowaną została jednomyślnie przez biskupów. Wezwał on opozycyjnych ojców soboru, ażeby poprzestali na proteście przeciw nowemu dogmatowi podczas głosowania uprzedniego, które odbędzie się w kongregacjach czyli sekcjach, i ażeby następnie nie znajdowali się na posiedzeniu walnem soboru, na którem przystąpionem będzie do głosowania ostatecznego, przyczem papież przyrzekł im za to, iż nie zastosuje przeciw nim kar ustanowionych przez kościół przeciw prałatom stawiającym opór. Kombinacja ta wyłuszczoną została obszernie w liście napisanym przez jednego z biskupów gallikańskich do jego przyjaciela zamieszkałego w Paryżu. List ten kończy się temi wyrazami: „Protestacja taka podobna jest do wezykatorji przyłożonej do nogi drewnianej."

Śledztwo w sprawie sprzysiężenia prowadzi się w dalszym ciągu z wielką czynnością. Dekret zwołujący sąd wyższy do Blois ogłoszony zostanie w przyszły poniedziałek w *Journal officiel*. X.

Gdańsk, 28 maja.

Po poniedziałkowej silnej burzy, powietrze chłodne i zimne. Wiatr południowo-zachodni.

W Anglji tranzakcje zbożowe w początku tygodnia były bardzo spokojne. Pod naciskiem znacznych dowozów z Ameryki i z nad Śródziemnego morza pszenica zagraniczna była zaniedbana, ceny się chwiały i nawet nieco osłabły. Pszenica krajowa również trudny miała odbyt i nawet przy małych ustępstwach nie znajdowała odbiorców, ponieważ pod wpływem dość pomyślnej pogody stan ozimin znacznie się poprawił, nadzieje na obfite sprzęty się ożywiają, a przeto pokup tylko na zaspokojeniu bieżących potrzeb się ogranicza. W ostatnich dniach jednakże w Londynie i w Liwerpoolu targi były nieco ożywieńsze i ceny miały tendencję do wzmocnienia się. Jęczmień i groch łatwiejszy miały odbyt przy nieco wzmocnionych cenach.

We Francji zadowolenie ze stanu ozimin nie jest powszechne, pokup przeto pozostaje dość ożywiony i na wielu placach pszenicę w ostatnich dniach płacono o 35 do 50 centimów na 120 kilogramów drożej jak zeszłego tygodnia; szczególniej w środkowej Francji ceny miały wybitną tendencję do wzmocnienia się. Żyto bardzo mało ofiarowane, osiągało z łatwością ceny zeszłotygodniowe.

Na naszym placu pokup był słaby i ceny pszenicy cofnęły się w pierwszych dniach o 1 talar na 2,000 funtów. W piętek jednakże targ był ożywieńszy, tak, że ceny prawie o tyle się podniosły o ile w piewszych dniach spadły. Ceny żyta były chwiejne, sprzedaż jednakże dość łatwa i od środy ceny cokolwiek się wzmocniły. Jęczmień i groch po cenach zeszłotygodniowych. Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 38,000 czyli ton 1,900, żyta centnarów 36,000 czyli ton 1,800.

Płacono za korzec wagi polskiej pszenicy wysoko-pstrej funtów 239 — 245 od złp. 48 gr. 6 do złp. 51 gr. 6; pszenicy jasno-pstrej funt. 231 — 237 od złp. 45 gr. 27 do złp. 48 gr. 6; pszenicy ordynaryjnej funt. 209 — 235 od złp. 39 gr. 9 do złp. 46 gr. 6; żyta funt. 226 — 236 od złp. 32 gr. 6 do złp. 34 gr. 12; jęczmienia czterorzędnego funt. 193 — 205 od złp. 23 gr. 18 do złp. 25 gr. 3; jęczmienia dwurzędnego funt. 207 — 217 od złp. 24 gr. 24 do złp. 26 gr. 24; grochu od złp. 30 gr. 24 do złp. 34 gr. 12.

Kursa zamian: Hamburg $151^{3}/_{8}$. Londyn $6.23^{3}/_{8}$. Paryż 81. Warszawa $73^{3}/_{4}$.

Aleksander Makowski i Sp.

Austrja.

* (Rozpisanie wyborów. — Program wyborczy). *Wiedeń, 28 maja. Wiener Z.* ogłasza rozpisanie wyborów do sejmu niższo-austrjackiego. Wybory te mają odbywać się 20-go do 23-go, oraz 30-go czerwca. Pismo urzędowe ogłasza jednocześnie zmiany zaprowadzone z mocy ostatnich uchwał sejmowych w podziale okręgów wyborczych i w samych przepisach dotyczących wyborów. Gminy miejskie przystąpią do wyborów 10-go czerwca i

w razie potrzeby mogą przeciągnąć takowe do 21-go czerwca. W Wiedniu i w innych miastach niższej Austrji wybory mają odbywać się 22-go i 23-go czerwca, podczas gdy właściciele większych dóbr powołują się do urny wyborczej na 30-go czerwca, w razie zaś potrzeby na 1-go lipca. Rozpisanie wyborów do innych sejmów ogłoszone zostanie wkrótce. Wczorajsza decyzja wiedeńskiej rady miejskiej, ażeby upraszać usilnie prezesa ministrów o wyjednanie sankcji dla uchwały sejmowej w przedmiocie przyznania prawa wyborczego obywatelom opłacającym 10 guldenów, jak donosi *Die Presse*, doręczona została na piśmie ministerstwu. Oprócz tego burmistrz Dr. Felder udał się dziś o godzinie 3-ej po południu do prezesa ministrów. Podług pisma pomienionego ministerstwo nie przedłoży cesarzowi do usankcjonowania uchwały sejmowej w przedmiocie przyznania prawa wyborczego obywatelom opłacających 10 guldenów podatków. Powiadają, że rozpisanie wyborów postanowione zostało wczoraj na posiedzeniu rady ministerjalnej, po powzięciu już przez ministerstwo wiadomości o uchwale wiedeńskiej rady miejskiej. Dotąd tym tylko obywatelom wiedeńskim służyło prawo uczestniczenia w wyborach do sejmu, którzy opłacają rocznie najmniej 21 guldenów podatków stałych. *Die Presse* znajduje, że zwłoka w przyjęciu propozycji co do rozciągnięcia całkowitego prawa wyborczego do obywateli płacących 10 guldenów podatków i co do przyznania im przeto praw kompletnych obywatela państwa, przyczyniła się, bardziej niż każdy inny błąd, do zdyskredytowania w oczach wiedeńczyków poprzedniej większości centralistycznej ostatniego sejmu niższo-austrjackiego i jego delegowanych do rady państwa. — Program wyborczy towarzystwa demokratycznego niemieckiego w Gracu zasłużył w prasie austrjackiej na pochwały. Brzmi on jak następuje: „Żadanie deputowanych do rady państwa, którzy mają być wybrani przez sejmy, zależy na rewizji konstytucji, i pod tym względem sądzimy, że możemy sformułować życzenia ludności liberalnej w następujących punktach: 1. Trzymamy się wytrwale konstytucji grudniowej, jako jedynej podstawy dla wszelkiego rozwoju naszych stosunków państwowo-prawnych w duchu liberalnym. Zmiany w konstytucji mają być dokonane jedynie na drodze konstytucyjnej. 2. Jako główne niedostatki teraźniejszej reprezentacji Austrji w sejmach i w radzie państwa muszą być uważane: brak wyborów bezpośrednich, głosy wirylne, system grup wyborczych, zbyt długie okresy wyborcze i nareszcie zbyt mała liczba deputowanych. Wyborcy wymagają przeto od kandydata, ażeby oświadczył się, iż wymagać będzie: a) zaprowadzenia wyborów bezpośrednich, b) zniesienia systemu grup, c) skrócenia okresu wyborczego czyli czasu trwania mandatu do trzech lat i d) odpowiedniego zwiększenia liczby deputowanych do rady państwa, mianowicie przynajmniej podwojenia liczby dotychczasowej. Oświadczamy się stanowczo za zasadą powszechnego prawa wyborczego, lecz z powodu teraźniejszego położenia krytycznego, nie nalegamy na natychmiastowe zaprowadzenie takowej podczas następnej sesji rady państwa, lecz wymagamy od naszych kandydatów, ażeby utorowali do tego drogę i ażeby w tym celu domagali się przedewszystkiem obniżenia census wyborczego. 3. Jako dalsza niezbędna zmiana, wydaje się nam zaprowadzenie słusznego prawa wyborczego do sejmów i innych reprezentacji krajowych, wyłączającego wszelki przywilej i opartego na zasadach demokratycznych. 4. Co się tyczy kwestji narodowości, znajdujemy w ogólności, że prawa organiczne zapewniają rozmaitym narodom opiekę dostateczną dla ich interesów narodowych, lecz że żądania Galicji, jako nie zagrażające ani stanowisku niemców, ani potędze państwa, ani też liberalnemu postępowi konstytucji, mogą być urzeczywistnione w duchu programu Rechbauer'a. 5. Oświadczamy, że przeobrażenie izby panów na izbę krajów jest pożądane. 6. Ponieważ przypuszczamy, że rada państwa, która ma zgromadzić się wkrótce, zaprzątać się będzie jedynie rozwiązaniem kwestji państwowo-prawnych Austrji co do reformy konstytucji, przeto spodziewamy się, że reformy naglące w dziedzinie liberalnej i narodowo-ekonomicznej, zaprowadzone zostaną niezwłocznie z całą energją przez tę radę państwa, która zwołaną zostanie na podstawie wyborów bezpośrednich. Żądamy polityki pokojowej i zwłaszcza tego, ażeby Austrja powstrzymała się od wszelkiego przeszkadzającego i tamującego wpływu na dzieło zjednoczenia, dokonywające się w Niemczech po za austrjackich. (*Nordd. A. Z.*)

* (Konferencje. — Ruch wyborczy). W Wiedniu trwają w dalszym ciągu konferencje pomiędzy hr. Potockim i mężami zaufania z Galicji. *Die Presse* powiada, że na naradzie sobotniej, hr. Potocki zakomunikował tym panom decyzje powzięte na posiedzeniu rady ministerjalnej z 27-go maja w przedmiocie żądań polaków galicyjskich. Najpierw co do żądań dotyczących władzy wykonawczej, hr. Potocki oświadczył, że jest za nadaniem Galicji osobnego ministra, i dał do zrozumienia, że nominacja takowego nie da długo na siebie czekać. Powtóre zaś, co się tyczy punktów rezolucji należących do kompetencji prawodawczej, t. j. do rady państwa, prezes ministrów oświadczył, że poprze takowe, lecz uczynił swoje poparcie zależnem od znacznych zmian. Oświadczył się on stanowczo przeciw odpowiedzialności rządu krajowego i zgodził się na takową jedynie w kilku punktach podrzędnej doniosłości. Za to jest on za nadaniem namiestnikowi większej władzy samoistnej. — Z powodu zbliżania się nowych wyborów, panuje pomiędzy niemcami austrjackiemi wielki ruch. Ogłoszone już zostały programy wyborcze niemców z Wiednia, Brna i Gracu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Meeting). Gazety czeskie donoszą o zwołaniu na 6-go czerwca meetingu, który ma odbyć się w okolicach Ilemnicy, dla roztrząśnięcia programu podstaw, na jakich dałoby się osiągnąć porozumienie czechów z niemcami.

* (Wystawa powszechna). Wiedeńska wystawa powszechna na rok 1873 jest zapewniona: cesarz udzielił już radzie ministrów upoważnienie do podania do wiadomości powszechnej stosownych ogłoszeń. Sfery prywatne, które oświadczyły się z gotowością ułatwienia rządowi zebrania 6 miljonów guldenów, obliczonych na koszta wystawy, podpisały się już na sumę półtora miljona guldenów. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy.

* (Kwestja nieomylności). Opozycja w Rzymie występuje energicznie przeciw zasadzie o prymasostwie i o nieomylności papieża. Dwie zwłaszcza mowy, miane przeciw tej zasadzie przez prymasa Węgier i przez biskupa Ketteler'a z Moguncji, wywarły wielkie wrażenie. Biskup Ketteler powiedział, że przez uznanie formalne nieomylności papieża, biskupi utracą to stanowisko, jakie zajmowali w kościele od wieków, i że będą oni już ciałem nie nauczającem, lecz uczącem się. Prymas Węgier zaprzeczył stanowczo swą mową niedawnej pogłoscze, jakoby przeszedł do obozu stronników zasady nieomylności. Kardynał Szwarcenberg, z powodu swego wystąpienia przeciw zasadzie nieomylności, otrzymuje z rozmaitych miast austrjackich adresa z powinszowaniami. (*Nordd. A. Z.*)

Grecja.

* (Sprawa maratońska. — Śledztwo). Do gazety *Die Presse* donoszą z Aten, że podczas ukończonych obecnie rozpraw sądowych w sprawie ujętych rozbójników greckich, obecnym bywał jeden z prawników angielskich, a to stosownie do żądania Anglji. Akta tej sprawy zakomunikowane zostaną mocarstwom do przejrzenia. — Zarządzono śledztwo przeciw byłemu ministrowi wojny, p. Soutzos'owi. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Sprawa kanadyjska). Na ostatniem posiedzeniu izby wyższej hr. Carnarvon zainterpelował rząd w przedmiocie położenia spraw w Kanadzie, i zapytał, czy minister osad obstaje przy wydanych przez siebie rozkazach co do odwołania wojsk królewskich z tej osady. Hr. Granville odpowiedział, że wyprawa fenjenów przedsięwzięta z Saint-Albans, doznała wiadomej już klęski; co zaś do okoliczności dotyczących ataku na Huntingdon, takowe nie są jeszcze dobrze znane. Z radością dodał on, że rząd Stanów Zjednoczonych nietylko wydał proklamację przeciwko pogwałceniu praw neutralności, ale że wysłał także wojsko nad granicę i kazał aresztować pod pozorem pogwałcenia praw neutralności dowódcę fenjenów O'Neill'a. Co zaś do rozporządzenia względem wojsk, w polityce rządu nie zaszła żadna zmiana, ale minister osad wezwał wydziały wojny i marynarki, ażeby wydały rozkaz zawieszenia wszelkich środków co do odwołania wojsk, dopóki obecna napaść fenjenów nie zostanie zupełnie odpartą. (*Nord.*)

Ameryka.

* (Niepowodzenie fenjenów). Fenjeni, po odparciu ich w zeszłą środę w okolicach Franklina, usiłowali znowu we czwartek i w piątek wkroczyć do Kanady. Przeszli oni we czwartek wieczorem z Malone, punktu położonego przy granicy północnej stanu Nowy Jork, na terytorjum kanadyjskie w liczbie 500 ludzi, pod dowództwem jenerała Spear'a. Wojska kanadyjskie, rozstawione pod Huntingdon'em, spoglądały spokojnie na ich wkraczanie. Dopiero w piątek zrana, gdy inne jeszcze oddziały fenjenów przeszły przez rzekę Tront i zaczęły wznosić przedpiersienie, wojska kanadyjskie uznały, że mają już przed sobą dostateczną liczbę nieprzyjaciół i zaczęły dawać do nich ognia. Fenjeni odpowiedzieli kilkoma wystrzałami, lecz niebawem szyki ich pomięszały się i poczęli oni ratować się w nieładzie ucieczką, będąc ścigani przez wojska kanadyjskie. Te ostatnie nie poniosły żadnych strat, fenjeni zaś mieli jednego zabitego i kilku rannych. Niepowodzenie to odejmie zapewne awanturniczym synom Erynu ochotę do dalszego prowadzenia wojny. Przynajmniej podług telegramu z Toronto, datowanego w zeszłą sobotę, nie przesiębrali oni żadnego nowego usiłowania dla przekroczenia granicy. Takowe zresztą stało się niemożebnem dla tego powodu, że jenerał amerykański Meade wszedł do Malone na czele oddziału złożonego z 300 ludzi i przystąpił do rozzbrajania band fenjeńskich. W ten sposób smutny zakończy się zapewne zapowiadana oddawna przez gazety wielka wyprawa fenjeńska przeciw Kanadzie. Zapewnienia niektórych pism, jakoby poruszenie jenerała O'Neil'a w stronę Franklinu i jenerała Spear'a przeciw Huntingdon'owi, nie było niczem innem, jak tylko demonstracją dla zamaskowania większych działań wojennych fenjenów, są tylko czczą gadaniną. Nastręcza się pytanie, zkąd mogą przyjść inne bandy fenjeńskie i którędy zdołają one wkroczyć do Kanady? Widocznie fenjeni odegrali obecnie, zwłaszcza zapomocą poruszenia przeciw Huntingdon'owi, swą główną rolę. Bandy fenjeńskie, które brały udział w tej wyprawie, były dość znaczne, obliczają je bowiem na dwa do trzech tysięcy. Tem bardziej powinnyby one wstydzić dziś tego, iż nie stawiały żadnego prawie oporu. Jedynym rezultatem tej wyprawy przeciw Kanadzie będzie usunięcie na teraz w Ameryce północnej wszelkich dalszych przedsięwzięć fenjeńskich i całkowite zdyskredytowanie sprawy fenjenów. Dowiedli oni, że nie mogą zdziałać nic ważniejszego ani przeciw krajowi macierzystemu angielskiemu, ani też przeciw jego kolonjom, oraz że cała ich działalność zależy jedynie na zamachach i na potajemnem zagrażaniu życiu i mieniu obywateli niewinnych. Naturalnie, że wśród takich okoliczności, sprawa fenjenów doznawać będzie coraz powszechniejszego potępiania ze strony opinji publicznej. Nie okazują dla niej sympatji nawet te pisma, które przywykły do udzielania poparcia wszelkiemu przedsięwzięciu rewolucyjnemu, w jakimkolwiek bądź punkcie świata zamieszkałego takowe wybuchnie. (*Nordd. A. Z.*)

O wprowadzeniu do użytku w budownictwie asfaltu i dobywaniu go w Rosji.

(Artykuł wzięty z *Gońca Urzęd.*).

(Dokończenie; patrz Nr. 109).

Asfalt (kopalna smoła kamienna), bywa bardzo różnorodny i prawie w każdem miejscu dobywania napotyka się różnego stanu co do stopnia gęstości i czystości pod względem postronnych przymięszań; lecz pod innemi względami własności asfaltu są prawie jednakowe. Kolor ma od cynamonowego do prawie czarnego, i podobny jest do smoły z węgla kamiennego, oddzielanej przy otrzymywaniu gazu do oświetlania, lecz odróżnia się od niej w ogóle większą gęstością i zapachem smolistym. Asfalt rozpuszcza się w alkoholu niewiele, a w eterze całkowicie; w czystym stanie od ciepła staje się miękkim i rozciągliwym, a od zimna kruchym; z tego powodu do robót używa się z przymięszaniem piasku i innych materjałów poprawiających te wady; czysty asfalt w złamie kawału jest konchowaty; przy nagrzewaniu wyżej 200°, wydziela się z niego olej zwany petroleum, który nadaje asfaltowi, stosownie do zawartej w niem jego ilości, mniej lub więcej płynny stan. Ciężkość gatunkowa asfaltu wynosi 0,89, skład jego chemiczny jest: 88$^1/_2$ % węglorodu i 11$^1/_2$ wodorodu; w czystym stanie asfalt rzadko się znajduje, ale częściej napotyka się w naturze jako materja smolista przejmująca ziemne pokłady, gliniane warstwy i wapniaki, w mięszaninie z mineralnemi materjami; zwykła jego ciężkość gatunkowa jest 1 do 1,6.

Za granicą asfalt najlepszego gatunku, najczystszy znajduje się: w morzu Martwem, na wyspie Trinidad w zatoce Paria w Ameryce Południowej, jak również w Peruwji. W Europie w nie tak czystym stanie dobywa się: we Francji, w depart. Ain, mianowicie przy Seysel nad rzeką Rodanem, gdzie zawiera się w wapniaku w proporcji 8 do 9% na 90 do 92% węglanu wapna; i w departamencie niższego Renu, pod Laubsan, gdzie asfalt znajduje się w takim samym stanie, jak przejmujący wapniak

w proporcji 12% na 88% węglanu wapna z przymięszaniem niedokwasu żelaza, — dobywany tu asfalt uważany jest za gorszy; przy Chavarogoux w Sabaudji, gdzie asfalt podobny jest do dobywanego pod Seysel, lecz bogatszy pod względem propozycji w wapnisku; w Szwajcarji, mianowicie w kantonie Neufchatel, w Val-de-Travers, gdzie materji smolistej jest 12 do 15% na 85 do 88% węglanu wapna; na wyspie Branza na morzu Adrjatyckiem naprzeciw Spoletu w Dalmacji asfaltu zawiera się w dolomicie 7 do 8% stosunkowo do wapniaku. Jeszcze w Dalmacji, przy Morowinie, gdzie pod Sebenzo w wapniaku zawiera się 10 do 15% asfaltu i w Porto-Mandolo w dolomicie 6 do 8%. W Niemczech głównie dobywanie asfaltu odbywa się koło miasta Hanoweru w miasteczku Limmer; spotykany tam wapniak zawiera w wierzchnich warstwach do 17% asfalta, lecz niżej asfalt znajduje się prawie w stanie czystym i zawiera tylko 1% węglanu wapna. Jest asfalt w Brunświku i koło Neapolu; w Anglji natrafia się go bardzo mało.

Wymienione tu zostały miejsca znajdowania asfaltu i ilość jego procentu w ziemnych pokładach za granicą, żeby zwrócić uwagę na podobneż warstwy ziemne w Rosji, które spotykają się w wielu miejscach Cesarstwa. Ponieważ asfalt zagraniczny kosztuje w Rosji dość drogo w skutku dalekiego transportu, przechodzenia przez liczne ręce, straty na kursie, przeto użycie jego w budownictwie nie może rozwinąć się, dopóki w Rosji nie będzie się dobywał własny swój asfalt, co może utworzyć nowy przemysł i przynieść państwu podwójny pożytek, jako materjał nadzwyczaj pożyteczny w robotach i korzystny w dobywaniu.

Dystylacja asfaltu jeżeli natrafia się nie w stanie czystym, ale jako materja smolista przejmująca ziemne pokłady, odbywa się bardzo prosto: w tym celu kamień zawierający go rozbija się na szaber, który rozgrzewa się z wodą w kotłach wmurowanych w osobnego rodzaju piece; szaber wsypuje się do tych kotłów na połowę, przyczem części smoliste wydzielają się z kamienia i wypływają na powierzchnię wody, skąd wyczerpują się czerpakami dziurkowanemi, dla przepuszczenia zabieranej wody; takie wydzielenie asfaltu z szabru odbywa się w kilka minut. Otrzymany tą drogą asfalt oczyszcza się, co odbywa się przez powtórne rozgrzewanie już bez dodania wody, przyczem wode pozostała w asfalcie wyparowywa się, a części mineralne osadzają się.

Przy taniości opału w Rosji, proces ten będzie kosztował taniej niż za granicą, co przyczyni się do zmniejszenia jego ceny.

Ponieważ do wielu robót w budownictwie nie jest potrzebny czysty asfalt, lecz zmięszany z mineralnemi częściami, to na taką potrzebę biorą po prostu kamień dostatecznie zawierający asfaltu, jako przejmującej go materji, mielą go na proszek i w tym kształcie wystawiają na sprzedaż i używają do robót.

Za granicą asfalt dobyty przez nagrzewanie i w ogóle w kształcie smoły, znany jest pod nazwą: „goudron mineral", a w kształcie proszku pod nazwą: „mastic mineral bitumineux."

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 20 Maja (1 Czerwca).

Kalendarz.

We czwartek 21 maja (2 czerwca), — św. Blandyny panny męcz. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 46; zach. o godz. 8 min. 10.

W piątek 22 maja (3 czerwca), — śśw. Klotyldy królowej i Erazma bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 45; zach. o godz. 8 min. 11.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 9.°4 R.

Wczoraj.	o g. 7 z rana.	o g. 1 po poł.
Barometr w milimetrach	752.1	751 0
Termometr Reaumura	+ 4.6	+ 10.°6
Stan nieba	pogodny.	pogodny

Największe ciepło + 13,°1 R. Najmniejsze ciepło + 3,°8 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we środę, komedja w 5-u aktach, **Szklanka wody**. — Osoby: Królowa Anna — pani *Rakiewicz*; Księżna de Malborough — pani *Niewiarowska*; Henryk de Saint Jean, Vice-hrabia de Bollinbroke — p. *Świeszewski*; Masham, chorąży w gwardji — p. *Piasecki*; Abigail, krewna księżnej Malborough—pani *Ostrowska*; Margrabia de Torcy, poseł Ludwika XV-go— p. *Adler*; Lady Abermale—panna *Olszewska*; Tompson—pan *Jejde*; Sir Harley, członek parlamentu — ***. — (Po cenach teatru rozmaitości).—*Jutro*, we czwartek, opera **Bal maskowy**. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę **Bal maskowy**, było osób 378.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś i codziennie*, **Koncert** pod dyrekcją Józefa *Straussa*, z własną orkiestrą z Wiednia.—*Jutro*, we czwartek: — I. Uwertura z op. „Syrena", Aubera; Wohin? wyjątek z piosnak młynarskich, Fr. Schuberta; Helena-walc, Józefa Straussa; Bachanalia z op. „Robert Djabeł", Meyerbeera.—II. Uwertura z op. „Maritana", Wallacego; „Wieczór", romans, Moniuszki; Sängerlust-polka, Jana Straussa; Fragmenta z op. „Romeo i Julja", Gounoda.—III, Uwertura uroczysta, Leuthnera; Loreley: Rheinklänge, walc J. Straussa; „Śpiew przy kądzieli" z op. „Latający holandczyk", Wagnera; „Subretka" schnell-polka, Józefa Straussa.—Początek o godzinie 6-ej.— Cena wejścia kop. 20.— *Wczoraj*, było osób 400.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W ELRORADO (przy ulicy Długiej N. 586*b*.). —*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa komicznych paryzkich śpiewaków**. — Cena miejsc: Numerowane w pierwszych rzędach kop. 50 i kop. 5 na ubogich; w dalszych rzędach kop. 30 i k. 5 na ubogich; wejście do ogrodu kop. 20.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, przedstawienia o 8-ej.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). —*Dziś i codziennie*, **przedstawienia śpiewaków niemieckich i artystów dramatycznych** pod dyrekcją pani Leopoldyny von Lukatsy.—Cena miejsc: 1-sze miejsce kop. 45 i kop, 5 na ubogich, 2-gie miejsce kop. 30 i kop. 5 na ubogich, 3-cie miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10. —Początek o godzinie 7½ wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej i od Zielonego placu) *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczno-wokalne z tańcami i śpiewami**, pod zarządem Jana Russanowskiego.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

ALHAMBRA dawniej ORFEUM (przy ulicy Miodowej, w domu Lessera).—*Dziś i codziennie*, **artyści dramatyczni** pod dyrekcją Feliksa Stobińskiego dawać będą **przedstawienia humorystyczne z tańcami i śpiewami** w języku polskim. — Cena miejsc: 1-e miejsca kop. 30 i kop. 5 na ubogich, drugie miejsce kop. 20: wejście do ogrodu kop. 10.—Początek o godzinie wpół do 8-ej wieczorem.

W OGRODZIE „FIGARO" (przy ulicy Nowy-Świat w domu Koopego N. 39). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia artystów dramatycznych** pod dyrekcją Henr. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych.—Cena miejsc: miejsce numerowane w pierwszych 2-ch rzędach kop. 50 i k. 5 na ubogich, w następnych rzędach kop. 30 i kop. 5 na ubogich; pierwsze miejsce kop. 20; wejście do ogrodu kop. 10.—Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

PRADO (zakład gastronomiczno-spacerowy za rogatkami Wolskiemi,—*codziennie* jest otwarty).— *W każdą niedzielę i święto*, **orkiestra** w pełnym komplecie grać będzie. — Początek o godzinie 4-ej po południu. — Cena wejścia od osoby kop. 15.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-major *Chlebnikow*, do Kielc; rzeczywisty radca stanu *Przybylski*, do Petersburga; tajny radca *Markus*, do Kielc.

*W dniu 19 (31) bież. mies. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 62, wyzdrowiało 60, umarło 7, pozostało 1555 (mężczyzn 726, kobiet 829), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 150, kobiet 147.

*Dnia 19 (31) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 5, razem 22; — **zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* 6; *starozakonnych* —; **umarło**: *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 20.

Ceny Targowe.

dnia 19 (31) Maja 1870 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	11	68	6	60	7	30
Żyto	6	96	4	12½	4	35
Jęczmień	5	56	3	22½	3	50
Owies	3	81	2	25	2	80
Groch polny	6	24	3	75	3	90
Kartofle	1	68	—	90	1	5

Pud siana od kop. 36½ — 40. Pud słomy od kop. 25 — 27½.

Dowozy: Pszenicy 171; Żyta 856; Jęczmienia 686; Owsa 686 czet.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin . . .	100 Tal.	2 m.	118	80	118	65
„ . . .	„ „	k. t.	118	65	118	50
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	118	65	118	50
Hamburg . .	300 B. Mk.	2 m.	-	—		—
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	12	8	10½
Paryż . . .	300 Frank.	2 m.	96	75	—	-
Wiedeń . . .	150 Zł. W. A.	2 m.	98	10		-
Petersburg .	100 Rsr.	3 m.	99		—	—
„ . . .	„ „	k. t.	100	—	99	83
Moskwa . . .	„ „	1 m.	99	33	—	—
„ . . .	„ „	k. t.	—	-	-	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 . . .			—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100			-	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.			71	50	70	75
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę					—	-
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100.			73	75	72	75
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 . .			-	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.			—	-	-	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 .			—	—	-	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów.						
Obligi Skarbu za rs. 100.			—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .			—	-		—
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę			—	-	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon. .			—	—	—	
„ „ „ bez kuponu .			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100			93	8	92	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).			93	8	92	75
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 *). .			93	50	93	25
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.			100	75	100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*) . . .			76	45	76	25
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 .			—	—	-	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100			—	-	-	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100			—	—	-	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			—	-	-	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	101	50
„ Sierpniowe za rs. 100				—	102	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 .			152	—	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100 .			149	-	—	-
5% Listy Zastaw. Rosji			112	50	111	75
Monety.						
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	-	-	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne. . .				—	—	—
Pruskie bilety Kassowe			—	-	—	—
Bilety Bankowe Austrjackie.			—	—	-	

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 75⁵/₉.
* Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. 2 k. 19⁴/₁₉.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. 2 k. —

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt
z Berlina, d. 19 (31) Maja 1870 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		75⅜
Weksle na Warszawę		75½
„ Petersburg 3 tygodn.		84
„ „ 3 miesięczny		83¼
„ Londyn 3 „		623½
„ Paryż 2 „		80⅚
„ Hamburg 2 „		150¾
„ Wieden 2 „		82
4% Listy Zastawne		69
4% „ Likwidacyjne.		56¾
4% Obligacje Skarbowe		70½
5% Listy Zastawne Ruskie		86⅝
5-ta Pożyczka Stieglitza		68¼
5% „ Rus. Ang. z r. 1870		85¼
5% 1° „ Premiowe „ 1864		117¾
5% 2° „ „ „ 1866		115¼
Akcja dróg żelaznych Wielk. Towarz. . . .		92
„ „ „ Warsz.-Wiedeńskiej . .		57⅞
„ „ „ „ Bydgoskiej . .		—
„ „ „ „ Terespolskiej .		87¾
„ „ „ Fabryczno-Łodzkiej . .		—
Obligacje Dr. „ Warszawsko-Wiedeńskiej		84
„ „ „ Terespolskiej		83
Żyto w miejscu		49
„ na dostawę		50½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		122 60
„ Paryż		48 50
„ Hamburg		90 70
Akcje Banku Kredytowego		254 80
„ „ Anglo-Austr.		325 50
Pożyczka Narodowa		69 50
Lombardy		193 70
Losy z roku 1860		96 90
„ „ 1864		117 —
Z PARYŻA.		
Renta 3%		74 60
Renta Włoska		59 60
Akcje Kredytu Ruchomego . . .		243 75
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		94⁵/₁₆

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3950. *Холмская Греко-Уніятская Епархіальная Консисторія.*

Б. Профессоръ Варшавской Духовной Академіи, знаменитый Археологъ покойный Холмскій Прелатъ, Павелъ Шиманскій, завѣщалъ на благотворительную цѣль, свою богатую нумизматику, которая по волѣ завѣщателя, будетъ продана въ г. Холмѣ; желающій покупить оную, списокъ и самую нумизматику, могутъ во всякое время пересмотрѣть въ Холмской Епархіальной Консисторіи.

Г. Холмъ, Мая 7 дня 1870 года.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4035. Rejent Kancelarji Ziemianskiej w Płocku.

Po nastąpionej śmierci:

1. Antoniny z Cieślińskich Goślickiej właścicielki połowy dóbr Rękawczyna i współwłaścicielki dóbr Zglenic małych, w Okręgu Mławskim położonych.

2. Józefa Chrzanowskiego wierzyciela sumy rsr. 3075 na dobrach Miączyno małe, z Okręgu Mławskiego zabezpieczonych.

3. Tadeusza Duczymińskiego współwłaściciela dóbr Dzierzgowo lit. C., z Okręgu Prasnyskiego.

4. Wiktora Kozłowskiego wierzyciela ¼ części sumy rsr. 129 i sumy rsr. 165 na dobrach Jonczewo Abramki, z Płockiego zabezpieczonych.

5. Księdza Alojzego Pułaskiego wierzyciela sumy złp. 10,800 i złp. 4,200 na dobrach Bądkowo Jeziorne z Lipnowskiego, oraz przywiązanego do nich prawa zastawu pewnych gruntów na dobrach Bądkowo i Winnicy.

6. Józefa Pokorskiego współwierzyciela sumy rs. 300 na dobrach Chudzyno, z Płockiego zabezpieczonej

Toczą się postępowania spadkowe, termin do uregulowania których w mojej kancelarji na dzień 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. oznaczony został.

Płock d. 16 (28) Maja 1870 r.

A. Wałowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3842. Magistrat Miasta Warszawy,

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie, to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. wydzierżawienie posesji № 1445c, w Warszawie przy ulicy Wielkiej położonej, wraz z ogrodem warzywnym na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 120 rocznie, ustanowionej w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zemieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję № 1445c, Warszawie przy ulicy Wielkiej położoną, wraz z ogrodem warzywnym na lat dwa to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., dotegoż dnia i miesiąca 1872 r., ofirując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 9 (21) Maja 1870 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 4037. *Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи.*

16 Іюня сего года будетъ производиться торгъ безъ переторжки при Управленіи Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи въ 11 часовъ до полудня на доставку:

Краснаго болюсу 1 пуд., 14 фунт., 30 золот.

Виннаго спирту (полагая въ ведрѣ 30 фунт.) 10 пробы, 1 пуд., 14 фунт., 30 зол., 88 доли.

Смолы пику, 119 пуд., 28 фунт., 27 золот.

Литой стали, 7 пуд., 2 фунт., 28 золот.

Сала токяжьяго, 12 пуд., 20 фунт.

Масла льнянаго, 26 пуд., 21 фунт., 69 золот., 36 доли.

Сурику, 26 фунт., 23 золот. 24 доли.

Зильберглейту. 26 фунт., 23 зол., 24 доли

Голландской сажи, 5 пуд., 14 фунт., 12 золот., 24 доли.

Дровъ сосновыхъ, 432 саж., 2 арш., 10 верш.

Горшковъ муравленныхъ въ ¼ ведра, 6 штукъ.

Кистей щетинныхъ прямыхъ ¼ фунт., 26 штукъ.

Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюйм., 1 штука.

Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюм., 30 фунт., 3 штукъ.

Кривыхъ по калибру снарядовъ 8 дюйм., 12 фунт., 7 штукъ.

Торгъ будетъ произведенъ изустный, но допускается подача и запечатанныхъ объявленій.

Желающіе взять на себя поставку означенныхъ матеріаловъ обязаны прибыть, а запечатанныя объявленія прислать 16 Іюня въ Управленія Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріе въ 11 часовъ дня и представить залогъ въ 311 рублей.

Кр. Новогеоргіевскъ, Мая 16 дня 1870 г.

Командиръ Новогеоргіевской
Крѣпостной Артилеріи, Полковникъ,
1—3 Туношенскій.

N. D. 3636. *Управленіе Военно-Топографической съемки Царства Польскаго.*

Симъ объявляетъ, что въ домѣ подъ № 1579, на углу улицъ Видокъ и Братской, 27 Мая (8 Іюня) 1870 года и въ послѣдующіе дни, продаваться будетъ съ публичнаго торга за наличныя деньги: мебель, желѣзныя кровати и прочія вещи, равно геодезическіе инструменты. Публичный торгъ начнется въ 10 часовъ утра и будетъ продолжаться впредь до совершенной распродажи.

Г. Варшава, Мая 5 дня 1870 года.

Завѣдывающій дѣлами Управленія
съемки Генеральнаго Штаба,
3—3 Подполковникъ, Бахъ.

N. D. 3958. *Завихостскій Городовой Магистратъ.*

На основаніи Указа изъ Радомскаго Губернскаго Правленія, отъ 25 Апрѣля (7 Мая) с. г. за № 2451, симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ Упривленіи Завихостскаго Магистрата 2 (14) Іюня въ 11 часовъ утра будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленіи на постровку мостовой на Костельной улицѣ и Христіянскомъ ринкѣ въ городѣ Завихостѣ, отъ суммы 1,540 р 73 коп., подающіе декларацін, обязаны приложить къ онымъ росписки казначействъ 155 р. а также свидѣтельство II-й гильдіи; подробныя условія къ торгамъ могутъ быть разсматриваемы ежедневно исключая праздничныхъ и табельныхъ дней въ Завихостскомъ Магистратѣ.

Г. Завихостъ, 11 (23) Мая 1870 г.

1—3 Бургомистръ, Хржановскій.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Завихостскаго Магистрата отъ 11 (23) Мая с. г. за N.... симъ заявляю, что обязуюсь взять въ подрядъ постройку мостовой на Костельной улицѣ и Христіянскомъ Ринкѣ и гор. Завихостѣ за сумму (здѣсь писать сумму цифрами и прописью) къ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій предписанныхъ для настоящаго подряда на представленный временный залогъ въ суммѣ 155 р., представляю квитанцію касы N., мѣсто постояннаго моего жительства N., писалъ въ N., дня N., мѣсяца N. 1870 г.

(Здѣсь имя и фамилія).

N. D. 4041. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefy z Pieńkowskich Bagińskiej, z mężem swym Karolem Bagińskim na czas nieograniczony co do stołu i łoża rozseperowanej, w Warszawie pod Nr. 315 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Leona Krysińskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 663/4 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1,650, z procentem i kosztów od Ludwiki Smoczyńskiej, właścicielki nieruchomości Nr. 231 w Pradze przy Warszawie położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1399 zamieszkałej, protokółem Władysława Popławskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 24 Kwietnia (6 Maja) 1870 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 231. pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV na Pradze, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XII (Pragskim) na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu do Skarbu Królestwa rs. 1 kop. 50 położona, przy ulicy Wołowej, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Ludwiki Smoczyńskiej wdowy należąca, zaś w dzierżawne posiadanie Józefie z Klawów Smoczyńskiej, Jana-Jakóba Smoczyńskiego małżonce, stosownie do kontraktu urzędowego przed Rejentem Tyrchowskim w Warszawie, z d. 3 (15) Marca 1870 r. na lat trzy, poczynając od 1 Stycznia n. s. 1870 r. za cenę roczną rsr. 100 wypuszczona, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości gruntu około łokci kwadratowych 48,000 (⅓ której, stanowi górę piaszczystą) w przybliżeniu mieć mogącą.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się: Zabudowania:

1. Dom drewniany parterowy, w części na podmurowaniu o dwóch kominach murowanych, nad dach gontami kryty wyprowadzonych.
2. Przystawka drewniana gontami kryta.
3. Parkan z bali i desek, długi około 60 łokci, z bramą i furtką.
4. Oficyna drewniana gontem kryta, parterowa, o jednym kominie murowanym.
5. Komórki drewniane, gontami kryte.
6. Parkan z bali długi około łokci 8.
7. Oficyna częścią w mur pruski, a częścią drewniana, gontami kryta, o dwóch kominach murowanych.
8. Przybudowanie drewniane, gontami kryte, drwalnie i komórki w sobie mieszczące.
9. Przybudowanie drewniane, stajnie i mieszkanie w sobie mieszczące, o jednym kominie murowanym.
10. Chlewki i wozownie pod jednym dachem z bali drewnianych, częścią gontami a częścią deskami kryte.
11. Śmietnik z trzech stron deskami ogrodzony.
12. Kloaki drewniane z desek gontami kryte.
13. Szopa, a raczej dach, na słupach wsparty.
14. Studnia cembrowana z żurawiem.
15. Sztachety drewniane, podwórze od ogrodu oddzielające, długie około łokci 135, z bramą i furtką.
16. Ogród przeważnie warzywny, z dwóch stron parkanem, a z jednej sztachetami ogrodzony, mieszczący w sobie parę drzew owocowych.

W nieruchomości tej oprócz rządcy domu, mieści się 12 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Leona Krysińskiego Patrona, w Warszawie pod Nr. 663/4 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki, w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Ludwika Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. W. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału IV w Pradze przy Warszawie, tamże pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom, dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1870 r.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1870 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-ej z rana, w Wydziale I-szym, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Leon Krysiński, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1870 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. *4046. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Emilji z Mejow Kiersz Jana Kiersz emeryta żony, w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Kiersz, w mieście Płocku zamieszkałych, a zamieszkanie prawne obrane mających u Franciszka Lebensztejn Patrona w Płocku, sprzedaż popierającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,120 kop. 50, z procentem i kosztami egzekucyjnemi hypotekowanej na dobrach Chełchy Kmiece, od Pauliny Agnieszki dwóch imion Woźnickiej Ignacego Woźnickiego obywatela żony, w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Woźnickich we wsi Chełchy Kmiece Okręgu Pułtuskim zamieszkałych, Woźnickiej jako właścicielki tychże dóbr Chełchy Kmiece lit. A, B, protokułem Teofila Slaskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Płockim dopełnionym od dnia 28 Marca (9 Kwietnia) do dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r., zajęte i zaaresztowane zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra ziemskie Chełchy Kmiece lit. A, B, położone w gminie i parafji Karniewo, w Powiecie Makowskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pułtusku, odległe od miasta Makowa mila 1, od miasta Pułtuska mil 2, od Płocka mil 14, od Warszawy mil 10, zostają w posiadaniu właścicielki Pauliny Agnieszki 2-ch imion i jej męża Ignacego małżonków Woźnickich, mające ogólnej rozległości przybliżenie miary nowopolskiej włók 15 morgów 23 prętów 30; graniczą dobra zajęte na wschód słońca z wsiami Ośnica i Słoniawy, na północ z wsiami Romanowo, Chełchy Dzierskie i Chełchy Cibory, na zachód z wsiami Malechy i Chełchy Habdzyn, na południe z wsią Karniewo.

W dobrach Chełchy Kmiece lit. A, B, znajdują się następujące zabudowania: 1. dwor z drzewa w zamek i łątki na podmurowaniu o jednym kominie murowanym, słomą kryty, o 2 sieniach, przedpokoju i pięciu pokojach, dwóch kuchniach, zachowaniu, ze spiżarnią i górą; 2. drwalnia i komórki z drzewa stawiane słomą kryte; 3. kloaka z desek; 4. parsk z drzewa zienią kryty; 5. dom z drzewa w zamek pobudowany pod słomą o jednym kominie murowanym, obejmujący dwie sienie, kuchnię przepieżoną z kominem angielskim i piekarnikiem, oraz dwie izby; 6. kurniki drewniane słomą kryte; 7. stodoła w słupy drewniana słomą kryta o dwóch klepiskach; 8. stodoła w słupy drewniana w zamek i łątki budowana o czterech klepiskach; 9. obora drewniana w słupy pod słomą; 10. owczarnia w słupy drewniana słomą kryta; 11. stajnie i wozownia drewniane w zamek pod słomą; 12. spichrz tak samo pobudowany, gontem pokryty; z górą i podłogami; 13 budka z drzewa w słupy pod słomą w ogrodzie owocowym: 14. pomiędzy zabudowaniami płoty z tarcic i żerdzi, wrota, kołowrót i furtka, oraz mostek z bali, przed dworem, drzewa dzikie.

Zabudowania wiejskie do dworu należące: 15. chałupa z drzewa w łąki pobudowana słomą kryta, o 2-ch kominach murowanych, obejmuje izb trzy, z których w jednej mieszka Stanisław Kaczmarek parobek dworski, w dwóch izbach Wojciech Jagodziński, jako zastawnik ogrodu owocowego w procencie od sumy rsr. 600 i ma dodany ogród przy spichrzu za kuźnią i przy chałupie, w polu dwa morgi roli, nadto wolno mu jest utrzymywać trzy krowy na dworskiej paszy i brać sieczkę na parę koni, a za to obowiązany dawać dworowi gruszek cztery korce, jabłek dwa i pół, śliwek jeden i pół, warzywa ile potrzeba; 16. chlew z drzewa słomą kryty; 17. kuźnia z drzewa w łątki deskami kryta, w tej miech kowalski; 18. dom w zamek i łątki pod słomą o dwóch kominach murowanych, pięciu izbach, trzech sieniach, w którym mieszkają Konstanty Napiórkowski, Jan Lipiński i Jan Kamiński i zajmują trzy izby, gruntu włók dwie i pół w trzech polach za zaliczone rs. 900 i drugie tyle wyliczyć się mające w roku 1870, w dwóch izbach mieszkają Jakób Kujanek i Ignacy Swiderski parobcy dworscy; 19. chlewy z drzewa pod słomą o sześciu drzwiach; 20. stodoła takaż o dwóch wierzejach, zostające w posiadaniu zastawników; 21. Szyldwach z drzewa w słupy; 22. chałupa Nr. 7, z drzewa w słupy pod słomą o jednej izbie, w której mieszka Marjanna Kopczyńska opłacająca podatki i więcej nic nie płaci, reszta zabudowań należy do uwłaszczonych włościan, dwie zaś studnie drzewem ogrodzone służą do wspólnego użytku.

Gospodarstwo rolne jest trzypolowe, każde pole ma rozległości około morgów 90. Ogrody jeden owocowy ogrodzony płotem i wałem, w którym znajdują się drzewa owocowe gruszki, jabłka, wiśnie, śliwki, orzechy włoskie, krzewy agrestu, porzeczek i malin, oraz trzy ulice grabiną wysadzone, ma rozległości około morgów dwa i dwa ogrody warzywne po morgu jednym pomiędzy kurnikami a stodołą i przy

spichrzu. Łąk w dobrach tych jest około morgów 19 pomiędzy gruntami ornemi. Lasów znajduje się około morgów 147 prętów 200, w której to przestrzeni jest drzewo grubości belek około sztuk 150, drągowizny morgów 30, miejsca po wyciętym lesie morgów 114, lasu sosnowego młodego morgów 3, zarośli prętów 200. Wody dwa kanały przed dworem z groblą i mostkiem, jeden kanał w ogrodzie, jeden w miejscu zwanem Kiesz i Kępina pod granica wsi Chełchy Habdzyn. Nieużytki wynoszą pod zabudowaniami dworskiemi morgów siedm prętów 60, pod wiejskiemi morgów 2 prętów 100, w drogach morgów 10, ziemia jest klasy II i III.

Uwłaszczeni włościanie posiadają gruntu morgów 88 pręt. 50 i zabudowania, oraz mają służebności w dziale III wykazu hypotecznego zajętych dóbr zapisane.

Inwentarze na gruncie znajdujące się zajęte zostały: 1. koni fornalskich sztuk 12 z półszorkami i lejcami; 3. krów sztuk 6; 3 pługów sztuk 8 z płużycami; 4 wozów z drabiami i deskami sztuk 4; 5. bron żelaznych sztuk 2; 6. bron drewnianych sztuk 16; 7. młocarnia o sile trzech koni z fabryki Lilpopa i Rau; 8. sieczkarnia przy młocarni o dwoch kosach; 9. uli z pszczołami sztuk 4.

Dobra Chełchy Kmiece lit. A, B, opłacają podatku rocznie do Kasy powiatowej w Pułtusku rs 229 kop. 32½ i na utrzymanie gminy rs. 11 kop. 58, zalegają zaś w opłacie rs. 146 kop. 64½.

Kopje protokułu zajęcia doręczone zostały Naczelnikowi Powiatu Makowskiego Konstantemu Hesse, Wójtowi gminy Karniewo Mateuszowi Jaworskiemu i Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku Aleksandrowi Chądzyńskiemu, dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1870 r.

Akt zajęcia wniesiony został do księgi wieczystej dóbr ziemskich Chełchy Kmiece lit. A, B, dnia 18 (30) Kwietnia 1870 roku, a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku utrzymywanej dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr Chełchy Kmiece lit. A, B, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku o godzinie 10 z rana, dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1870 r.

Płock dnia 1 (13) Maja 1870 roku.
Asesor Kolegjalny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock dnia 1 (13) Maja 1870 roku.
Asesor Kolegjalny, A. Bielski

N. D. 4045. Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernjn Płockiej.

Stosownie do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądamie Jana Rudzińskiego gospodarza rolnego, we wsi Jamczewie Jeziornym, okręgu Płockim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Ludwika Sniechowskiego obrońcy przy Radzie Stanu i Patrona w mieście Płocku mieszkającego, obrane mającego, który to Patron popieraniem sprzedaży dóbr poniżej opisanych zajmować się będzie Teofil Slaski Komornik przy Trybunale tutejszym w egzekucji Sądowej przeciwko Skarbowi Królestwa, jako beneficjalnemu spadkobiercy po znikłym Józefie Fryderyku Baronie Humbracht, na mocy prawnych tytułów prowadzonej, a mianowicie przeciwko: 1. Komisji Rządowej Przych, i Skarbu w osobie Dyrektora Głównego Prezydującego Koszelew w Warszawie. 2. Prokuratorji w Królestwie Polskiem, w osobie Prezydującego Stanisława Parzelskiego, również w Warszawie. 3. Rządowi Gubernjalnemu Płockiemu, w osobie p. o. Gubernatora Mikołaja Barona Medem w Płocku. 4. Wójtowi gminy Borkowo kościelne Aleksandrowi Wiśniewskiemu, we wsi Dąbrówka okręgu Mławskim, urzędującym; zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia dobra Babc Kępa, własnością Królestwa Skarbu będące, w okręgu Mławskim położone, aktem d. 8 (20) Grudnia 1865 r. spisanym. Dobra te czyli osada Babc Kępa są w posiadaniu wieczystodzierżawnym Jana Maszków, na mocy protokółu w d. 3 (15) Października 1864 r. w Rządzie Gubernjalnem Płockim spisanego, a d. 31 Października (12 Listopada) t. r. przez tenże Rząd Gubernjalny potwierdzonego, w części zaś zostaje w posiadaniu Pawła i Jana Kącickich uwłaszczonych z mocy Najwyższego Ukazu z 1864 r. Leżą w parafji Sierpc, gminie Borkowe kościelne w obrębie Sądu Pokoju okręgu Mławskiego; graniczą na wschód i północ z wsią Babc Wiączanki, na zachód z tąż wsią i wsią Troszka, a na południe z rzeką która odgranicza Babc Kępę od wsi Rochocina; odległe są od miast: Sierpca o wiorst 7, od Płocka o wiorst 49, od Mławy tyleż, a od Warszawy o wiorst 112. Szczegółowy opis zajętych dóbr jest następujący:

Tytuł I. Opisanie budowli dawniej dworskich, a obecnie włościan na mocy Najwyższego Ukazu uwłaszczonych: 1. Dom z drzewa szachulcowego w węgieł budowany słomą kryty, z kominem z cegły palonej murowanym, zamieszkały przez Jana i Pawła Kącickich uwłaszczanych. 2. Stodoła z drzewa w słupy słomą kryta. 3. Chlew z drzewa w słupy słomą kryty, 4. Chlew z drzewa w słupy słomą kryty, przez Kącickich użytkowany.

Tytuł II. Opis pól ornych: pomiędzy lasem a zabudowaniami powyżej opisanemi, w gruncie klasy III. Kąciccy na mocy Najwyższego Ukazu posiadają gruntu ornego około mórg 22.

Tytuł III. Opis łąk włóścian uwłaszczonych Kącickich: 1. Łąka nad rzeką w gruncie klasy III. około prętów 150. 2. Łąka na pastewnik obrócona, w gruncie klasy III około mórg 1.

Tytuł IV. Opis łąki do Skarbu Królestwa należącej, a w posiadaniu Jana Maszków będącej: 1. Łąka ciągnąca się od łąki włościan uwłaszczonych do granicy Babc Wiączanki, w gruncie klasy III obejmuje rozległości około mórg 2.

Tytuł V. Opis borów: bur sosnowy w części w Krokwiach a w części w żerdziach, w którym znajduje się brzezina grubości kołków, w gruncie klasy IV. około włóki 1 prętów 4.

Tytuł VI. Opis wód: Rzeka odgraniczająca osadę Babc Kępa od dóbr Rochocina, przy której znajduje się około 40 sztuk olszyny grubości kołów, należąca w połowie do dóbr Babc Kępa, a w połowie do Rochocina, z której połów ryb służy po połowie do tychże wsi, obejmuje około prętów 50.

Tytuł VII. Wyszczególnienie nieużytków: 1. W placach pod zabudowaniami włościan uwłaszczonych, około prętów 120. 2. W drogach przez pola Babc Kępa wiodących i wygonach około mórg 2; ogólna rozległość zajtętych dóbr nynosi około włók 2, mórg 2, prętów 20. Podatki z dóbr tych wynoszą rocznie rs. 29 kop. 99, z których Jan i Paweł Kącicki opłacając do Skarbu dzierżawy wieczystej rs. 18 i inne podatki, mają prawo pasania swych inwentarzy w lasach do dóbr Babc Kępa neleżącyeh, oraz zbierania gałęzi na opał, a za grunta i budowle uwłaszczone przypadająca należność nie jest jeszcze oznaczoną i wypłaconą.

Akt zajęcia doręczonym został w d. 18 (30) Sierpnia r. b. Pisarzowi Sądu Pokoiu okręgu Mlawskiego Adolfowi Koppe i Naczelnikowi powiatu Mławskiego Danielowi Sobockiemu, oraz w d. 23 Sierpnia (4 Września) r. b. Wójtowi gminy Borkowo kościelne Aleksandrowi Wiśniewskiemu.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej dóbr Babc Kępa nastąpiło w d. 23 Września (5 Października) r. b., a wpisanie do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej d. 5 (17) Października r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego d. 17 (29) Grudnia 1866 r. o godzinie 10-ej z rana. Druga zaś i trzecia publikacja tychże warunków, co dwa tygodnie po sobie idące nastąpią. Egzemplarz tego obwieszczenia wywieszono na tablicy w sali audjencjonalej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Ludwikowi Sniechowskiemu Patronowi, sprzedaż popierajacemu.

Płock d. 7 (19) Października 1866 r.
Michał Betlej.

Następnie po odbyciu pod d. 4 (16) Marca 1867 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr Babc Kępa w okręgu Mławskim położonych i po oddaleniu wyrokami wyższych Instancji zachodzących sporów, termin do stanowczej sprzedaży, wyrokokiem Trybunału Cywilnego w Płocku z dnia dzisiejszego wyznaczony został na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) 1870 r. godzinę 10 z rana na audjencji tegoż Trybunału w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 300, w czasie przygotowawczego przysądzenia postąpionej a samą sprzedaż popierać będzie Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku Juljan Mejer w miejsce Ludwika Sniechowskiego b. Obrońcy przy Radzie Stanu i Patrona ustanowiony.

Płock d. 12 (24) Maja 1870 r.
Asesor Kolegjalny, A. Bielski.

N. D. 4039. Pisarz Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Podaje do wiadomości, że na żądanie Antoniego Wypyskiego obywatela w mieście gubernjalnem Radomiu zamieszkałego w poszukiwaniu sumy rs. 600 z procentem aktem Komornika przy Trybunale w Radomiu urzędującgo Wiktora Wylazłowskiego d. 4 (16) Grudnia 1868 r. zajętą została na przymuszoną sprzedaż nieruchomość zwana Młyn Wodny Czarna Bełczącka w gminie Gzowice, okręgu Kozienieckim, gubernji Radomskiej położona i prawem wieczystej dzierżawy do Antoniego i Agaty małżonków Kloczkowskich wieczystych posiadaczów tegoż młyna tamże zamieszkanie obrane mających i zamieszkałych należąca.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z młyna wodnego o jednym kole wodnem z drzewa w węgieł dachem gontowym krytego.
2. Stodoły, stajni i obory, pod jednym dachem słomianym z drzewa w węgieł postawionych;
3. Piwnicy ziemnej drzewem cembrowanej słomą krytej.
4. Ogrodu fruktowego żerdziami ogrodzonego.
5. Z gruntu około pięciu mórg żytniego klasy 3.
6. Stawu, stoku i płótów drewnianych.

Wieczystego czynszu płaci się rocznie rs. 22 kop. 50, w młynie tym mieszka Wawrzeniec Rojek dozorcą sądowym ustanowiony. Podatki wynoszą rs. 6 kop. 52.

Akt zajęcia doręczony Franciszkowi Kwaśnikowi Wójtowi gminy Gzowice i Józefowi Brzozowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kozienicach obudwom d. 11 (23) Kwietnia 1869 r. Wniesiony do księgi wieczystej dóbr Czarna Bełczącka d. 16 (28) Lutego 1870 r. i wpisany do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Radomiu d. 28 Lutego (12 Marca) 1870 r.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych nastąpi w dniu 14 (26) Kwietnia 1870 r. o godzinie 10 z rana na posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Radomiu.

Obszerniejszy opis tej nieruchomości i warunki będą do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału i u Rytla Franciszka Patrona w Radomiu z urzędowania zamieszkałego sprzedaż tę popierającego.

Radom d. 28 Lutego (12 Marca) 1870 r.
Szczuka.

Jako kopja tego obwieszczenia wywieszoną została w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego poświadczam.

Radom d. 28 Lutego (12 Marca) 1870 r.
Szczuka.

Po odbyciu trzech publikacji warunków w dniach 14 (26) Kwietnia, 28 Kwietnia (10 Maja) i 2 (14) Maja roku bieżącego termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 10 (22) Czerwca roku boieżącego goézinę 10 z rana, w którym rozpcznie się licytacja od sumy rs. 750, a tych ⅔ części czyli rs. 500 Antoni Wypyski ofiaruje.

Radom d. 12 (24) Maja 1870 r.
Szczuka.

N. D. 4043.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego zawiadamia i ogłasza: że na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 3 (15) Marca 1869 r. sprzedany zostanie przez publiczną działową licytację domek za rogatką Mokotowską pod Warszawą położony, dawniej do poboru rogatkowego służący, należący do współwłasności beneficjalnych sukcesorów po Annie z Glazerów Kurtz pozostałych, jako to: Karoliny z Kurtzów Szczygielskiej pod Nr. 1574*e*, Adolfa Kurtza pod Nr. 1403 w Warszawie i Juljana Kurtza w dobrach Dembe małe Gubernji Warszawskiej zamieszkałych. Domek ten jest murowany z cegły palonej na wapno o parterze dachówką karpiówką kryty.

Termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości oznaczony został na dzień 29 Czerwca (11 Lipca) 1870 r. godzinę 1½ z południa i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I. Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod liczbą 549 przy ulicy Długiej przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 375 kop. 68, jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego.

Mieczysław Wyrzykowski.

N. D. 4044. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Łomży daty 16 (28) Maja r b. Nr. 914, zawiadamia szanowną publiczność, iż w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rana, we wsi Kurowie Powiecie Mazowieckim Gubernji Łomżyńskiej rozpocznie się licytacja sóżnych ruchomości po ś. p. Adamie i Leonji z hrabiów Potockich małżonkach Roztworowskich pozostałych, jako to: mebli, powozów, zaprzęgów, stadniny, kosztowności, miedzi po b. cukrowni i gorzelni i t. p, a po ukończeniu jej zaraz odbędzie się taż licytacja w folwarku Stelmachowie pod miastem Tykocinem w rzeczonym Powiecie położonym.

Łomża d. 18 (30) Maja 1870 r.
Radca Honorowy, D. Sadowski.

N. D. 4061. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości i inwentarze żywe i martwe, jako to: meble jesionowe, lustro, rądle, zegar, krowy, woły, buhaj, jałowizna, konie, wozy, płużyce, radła, bryczki, trzoda chlewna, chomonta i t. p., w dniu 22 Maja (3 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe na gruncie w folwarku Popówka, Powiecie Grodiskim; łóżka stolik, krzesełko jesionowe, rądel, moździeż, tacka i pamiętnik, w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, na targu Witkowski zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r.
A. *Gawryłow* Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 4938. Sąd Policji Prostej w Kazimierzu.

Zapozywa niniejszem Pawła Fremer, profesją felczerską trudniącego się i ostatnio w osadzie Irenie, gminie Iwanowskie-Sioło, Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, Gubernji Lubelskiej mieszkającego, aby dla złożenia wyjaśnienia we właanej sprawie w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie, wedle prawa postąpionem będzie

Kazimierz d. 9 (21) Maja 1870 r.
Podsędek, Nynkowski.

N. D. 3778. Sąd Policji Prostej w Zakroczymiu.

Podaje do powszechnej wiadomości że w odnodze rzeki Wisły w bliskości m. Zakroczymia, w d. 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. znalezione zostało dziecko nieżywe płci żeńskiej, donoszone, obwinięte w ręcznik i fartuch niebieski w paski z dwoma łatami także niebieskiemi, które podług opinji lekarskiej zmarło skutkiem niepodwiązania sznurka pępkowego.

Matka tego dziecięcia wykrytą niezostała.

Wzywa przeto każdego, ktoby posiadał wiadomości dotyczące tego przedmiotu, iżby o takowem Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania doniósł.

Zakroczym d. 5 (17) Maja 1870 r.
Podsędek, Tymowski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 4026.

SKŁADY w Warszawie Petersburgu Moskwie Tyflisie i w Wiedniu.

GOTOWA BIELIZNA.

Posiadając znakomity zapas **Prześcieradeł, Poszewek, Kołder pikowych** w rozmaitych kolorach i gatunkach, **Męzką** oraz **Damską Bieliznę** w wielkim wyborze i sprzedając takową **po niesłychanie tanich cenach**, polecam się z nią Szanownej Publiczności, w nadziei, że sobie na jej zaufanie i względy zasłużyć potrafię.

ALBERT KOHN

róg Krakowskiego-Przedmieścia, obok statuy Zygmunta, dom Dobrycza, Nr. 455, (nowy 93).

N. D. 3945. Zagubiony został **PATENT Stanisława Arendt** z ukończonych 7 iu klas gimnazium w Petrokowie, wydany w r 1868. Ktoby takowy znalazł raczy odesłać do **Kancelarji Gimnazjum w Petrokowie.** 2—3

N. D. 3180. **Dowód Banku Polskiego,** na zastawione kosztowności, wydany za N-rem 28,337 na imię Itty Szrejber zaginął. Znalazca raczy zwrócić takowy do kantoru Banku Polskiego. 3—3

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego. — Дозволено Цензурою.

Dyrektor, M. Pawliszczew.